Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 276. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

Po zjeździe Rady Naczelnej Ch. D.

I.

W głównych zarysach podaliśmy już przebieg obrad Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, odbytych zeszłej niedzieli w Warszawie; ogłosiliśmy też rezolucje uchwalone na tymże zjeździe.

Przypatrzmy się teraz nieco bliżej obradom i uchwałom zjazdu i wysnujmy odpowiednie stąd wnioski na chwilę dzisiejszą i na zbliżający się coraz hyżej okres wyborczy.

Że Chrześcijańska Demokracja z małych zrazu zaczątków urosła w **wielką siłę i potęgę**, tego dowodem **liczny i poważny zjazd delegatów, przybyłych z wszystkich stron Polski**. A więc byli delegaci z byłej Kongresówki, Wilna, Małopolski Zachodniej i Wschodniej, z Pomorza, Wielkopolski, Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Liczba delegatów wynosiła przeszło sto.

Obradom Rady Naczelnej przewodniczyli na przemian pp.: prezes Józef Chaciński, senator Thullie, senator Smólski i poseł Bittner.

Niemniejszy dowód rosnącej stale w siłę Ch. D. wykazało sprawozdanie sekretarza generalnego p. Antoniego Chacińskiego w sprawie odbytych ostatnio wyborów komunalnych na terenie byłej Kongresówki.

Na podstawie ścisłego materjału statystycznego udowodnił p. A. Chaciński **ogromny wzrost głosów i mandatów chadeckich** w porównaniu z ostatniemi wyborami do rad miejskich.

Gdziekolwiek Chadecja wystawiała samodzielne listy wyborcze, tam wychodziła z boju zwycięsko.

W 31 miejscowościach zdobyła Ch. D. 206 mandatów.

W 46 miejscowościach, gdzie Ch. D. połączyła się ze Związkiem Ludowo-Narodowym, uzyskaliśmy 355 mandatów.

Natomiast Związek Ludowo-Narodowy, który w 18 miejscowościach wystawił własne listy kandydatów zdobył 73 mandaty.

W okręgach wiejskich Chadecja, idąc sama, zdobyła 174 mandaty, a endecja, idąc sama, uzyskała tylko 10 mandatów.

Na wspólne listy Ch. D. i N. D. zdobyto w okręgach wiejskich 255 mandatów.

„Piast" uzyskał tylko 82 mandaty. Dowód to, że „Piast" posiada główną siłę w Małopolsce.

Z żywem zadowoleniem przyjęli delegaci do wiadomości oświadczenie sekretarza generalnego, że **wszędzie, gdzie Ch. D. szła sama do wyborów, znajdowała duży oddźwięk i silne poparcie ze strony wszystkich warstw społeczeństwa i to nawet w tych miejscowościach, gdzie była zorganizowaną.**

Warto też zanotować fakt, że odnośne komitety wyborcze działały bez żadnej pomocy materjalnej ze strony naczelnych władz stronnictwa.

Zwolennicy Ch. D. i ci wszyscy, którym program polityczny i społeczny Chrześcijańskiej Demokracji przypadł do przekonania, z największą gorliwością składali ofiary pieniężne, tak konieczne do przeprowadzenia walki wyborczej.

W dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego poseł Marciniak **oświadczył, że Polska Zachodnia śmiało współzawodniczy w pracy organizacyjnej z byłą Kongresówką, gdyż w samem Poznańskiem istnieją 162 placówki Ch. D.**

Wobec takiego stanu rzeczy **wszystkich delegatów ogarnęła jedna myśl — samodzielnego pójścia do wyborów sejmowych** czemu też dali wyraz w dyskusji.

Lecz o tem jutro. F.

Karzełek litewski mobilizuje!

Waldemaras wybiera się do Genewy.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych ogłosił rząd Waldemarasa mobilizację trzech najmłodszych roczników. Min. spraw wojskowych wstrzymało urlopy i rozkazało już urlopowanym wrócić natychmiast do szeregów. Szaulisom zabroniono opuszczać miejsca zamieszkania. Władze skarbowe zakazały tranzakcji w walutach zagranicznych. Na konferencji ze stronnictwami opozycyjnemi podniósł Waldemaras, że znacznie były przesadzone obawy co do niebezpieczeństwa wewnętrznego. Oświadczył także, że Rada Ligi Narodów będzie obecnie rozważała konflikt polsko-litewski, wobec czego bezcelowem jest dokonania rekonstrukcji gabinetu przed sesją. Rekonstrukcja wymagałaby dłuższych rokowań, wobec czego rząd nie miałby silnego przedstawicielstwa nad Lemanem. Waldemaras sam wyjeżdża do Genewy.

Marszałek Piłsudski w sprawie Litwy zabierze głos!

Warszawa, 30. 11. (AW.) Spodziewają się, iż w dniu dzisiejszym ukaże się w prasie popołudniowej oświadczenie prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego, w związku z sytuacją litewską i ostatnią notą rządu polskiego w tej sprawie.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Do „Kurjera Porannego" telegrafują z Genewy że **w kołach Ligi Narodów liczą się z przybyciem marszałka Piłsudskiego** W sekretarjacie Ligi Narodów oświadczono, że przybycie polskiego premjera do Genewy oznaczałoby, iż odbędą się tu rokowania w sprawie polsko-litewskiej poza ramami Ligi, na konferencji specjalnej mężów stanu. Wtedy omawiany byłby cały kompleks zagadnień polsko-litewskich, celem doprowadzenia do zupełnego ich wyjaśnienia. Na tem specjalnie zależy rządowi Wielkiej Brytanji.

Chadecja porozumiewa się z Piastem.

Warszawa, 30. 11. (AW). Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy odbywały się w obecności prezesa Ch. D. Chacińskiego rozmowy między przedstawicielami Piasta i Ch. D. mające na celu utworzenie bloku centrowego, w którego skład weszłyby oba stronnictwa. Rozmowy te posunęły się już tak daleko, iż w najbliższych dniach nastąpi omówienie szczegółów porozumienia wyborczego.

Mniejszości narodowe zwarły się do walki wyborczej.

Żydzi małopolscy usunęli się od tego interesu.

Warszawa, 30. 11. (AW) Najważniejszem wydarzeniem dnia jest zakończenie dłuższych rokowań przedstawicieli mniejszości narodowych i utworzenie formalnego bloku wyborczego do przyszłych wyborów parlamentarnych. Do bloku przystąpili: **Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Niemcy i Litwini.** Według wszelkich danych, blok ten będzie o tyle niekompletny, że nie wejdą doń żydzi z Małopolski Wschodniej i Zachodniej, żydzi konserwatyści i niektóre ugrupowania ukraińskie.

Warszawa, 30. 11. (AW) Na zebraniu delegatów związków żydowskich stowarzyszeń kupieckich, rozegrała się w związku z rozbiciem stanowiska żydów względem bloku mniejszości narodowych, charakterystyczna scena. Na zebraniu, które się odbyło w celu ukonstytuowania rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce, przedstawiciele stowarzyszeń żydowskich z Małopolski zażądali odroczenia wyboru rady naczelnej do czasu ukończenia wyborów parlamentarnych. Ponieważ wniosek ten nie uzyskał większości, delegaci małopolscy opuścili zebranie, składając oświadczenie, że do ukonstytuowania rady naczelnej przystąpią dopiero po wyborach.

N. P. R. ustaliła swe wyborcze zasady.

Warszawa, 29. 11. (AW) Odbył się tu zjazd rady naczelnej N. P. R. prawicy pod przewodnictwem posła Roguszczaka z Górnego Śląska. Referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Chądzyński. Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję wytyczającą zasady, któremi N. P. R. prawica będzie kierować się przy nadchodzących wyborach, jak również podkreślono konieczność jednolitej akcji wyborczej całego elementu polskiego na Górnym Śląsku, we Wschodniej Małopolsce i Kresach Wschodnich.

Pozatem **postanowiono nie zawierać sojuszu wyborczego ani z blokiem rządowym ani z blokiem przeciwrządowym, lecz samodzielnie pójść do wyborów.**

Następczynią kasztanki został ogier arabski.

Warszawa, 30. 11. (AW.) W miejsce popularnej kasztanki, ziemianin małopolski z pod Tarnowa ks. Sanguszko darował marszałkowi Piłsudskiemu, rasowego ogiera arabskiego czystej krwi, pochodzącego ze słynnej stadniny ks. Sanguszków w Gumniskach. Koń umieszczony został w stajni 1 p. szwoleżerów. Ks. Sanguszko przybył do stolicy i zamierza osobiście zgłosić się do marszałka Piłsudskiego, celem darowania mu konia.

Opozycja litewska będzie dalej walczyć.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Rokowania Waldemarasa z opozycją skończyły się niepowodzeniem. Wobec tego postanowiła opozycja bezwzględną walkę z obecnym systemem rządzenia na Litwie. Tymczasem nie zanosi się na zmianę obecnego gabinetu, ponieważ jak donoszą rządowe dzienniki, większa część armji popiera Prezydenta Smetonę i Waldemarasa.

Berlin, 29. 11. (Pat.) Biuro Wolffa donosi za dziennikiem niemieckim, wychodzącym w Kownie „Litauische Rundschau", że według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania między rządem a opozycją w sprawie koalicji nie doprowadziły do rezultatu. **O zmianie gabinetu obecnie niema mowy.**

Sowiety niezadowolone z gadania Waldemarasa.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Wywiad Waldemarasa o stosunkach polsko-litewskich wywołał w Moskwie wrażenie ujemne. Zwłaszcza nie podobało się Sowietom określenie roli, jaką w sporze polsko-litewskim grają Sowiety. Przewidują, że rząd moskiewski będzie się starał, aby Waldemaras odwołał część swego wyrażenia.

Londyn, 29. 11. (Pat.) „Daily Telegraph" donosi, że rozwiązanie zatargu polsko-litewskiego utrudnione jest tem, **że Rosja przeciwna jest przedłożeniu tego zatargu na forum Ligi Narodów** i domaga się, aby został on załatwiony w drodze poza Radą Ligi, przy współudziale Rosji jako państwa zainteresowanego.

Skandaliczne stosunki na Litwie w oświetleniu prasy europejskiej.

Litwini apelują do Ligi Narodów, aby zrobiła koniec władzy Waldemarasa. — Cała ludność dla rządu wrogo usposobiona. Prześladowanie i wyzyskiwanie żydów. — Opodatkowane szabasówki. — I Niemcom na Litwie nie dzieje się lepiej.

W Rydze odbył się w zeszłym tygodniu kongres litewskich emigrantów w którym wzięli udział i przedstawiciele stronnictw demokratycznych Litwy Z kongresu tego korespondent „Neues Wiener Journal" donosi co następuje:

Republika litewska, opanowana tyranją Smetony i Waldemarasa, znajduje się pod względem politycznym społecznym i ekonomicznym w tak niesłychanym chaosie, że państwo to jest ustawicznem niebezpieczeństwem dla wszystkich krajów nadbałtyckich. Obecny rząd, zawdzięczający swoją władzę wojskowemu puczowi, w szerokich masach litewskiego społeczeństwa nie znajduje żadnego poparcia. Bezwzględne tępienie każdego ruchu wolnościowego i obłąkana polityka zagraniczna sprawiły, że rząd obecny nie posiada w kraju ani cienia szacunku i zaufania i nie jest to wcale przesadą, jeżeli się mówi, że najlepsi obywatele Litwy znajdują się w tej chwili na wygnaniu. Litwa żyje zagranicą...

Jest to rzeczą w dziejach narodu niesłychaną, że tysiące uciekinierów litewskich na kongresie w Rydze zwróciło się do Ligi Narodów z prośbą, aby ta spowodowała państwa europejskie do zerwania wszelkich jakichkolwiek stosunków z ich ojczyzną. Kongres chciał w ten sposób zadokumentować przed całym światem, że większość narodu litewskiego rząd obecny uważa za nielegalny. Że z emigrantami w Rydze solidaryzuje się ludność Litwy, tego dowodem, że równocześnie wszystkie stronnictwa litewskie, od Chadecji aż do obozów ludowych, wydały potajemne odezwy, zwracające się również przeciwko niegodziwemu rządowi, który jakby celowo dążył do wywołania wojny domowej na Litwie.

Niesłychanym ma być stosunek rządu litewskiego do żydów, którzy w miastach litewskich stanowią olbrzymią większość. Przeciwko tym żydom zwraca się fanatyzm zbałamuconej przez rząd ludności. Wskutek tego żydzi litewscy żyją w ciągłym strachu przed pogromami. A gdy pewnego razu deputacja żydowska zgłosiła się do Waldemarasa z prośbą, aby na wypadek pogromu zapewnił opiekę ludności żydowskiej, Waldemaras deputacji nie przyjął, oświadczając, że ma ważniejsze sprawy na głowie. Łatwo sobie wyobrazić przerażenie, w jakim od owego czasu żyją litewscy żydzi.

Nie mniej pod względem finansowem są żydzi przez rząd Waldemarasa nieli tościwie wyzyskiwani. Opodatkowane zostały nawet ich religijne ceremonjały Jeżeli żyd ortodoksa zapali w piątek szabasówkę, to musi zato płacić podatek. Tak samo opodatkowane jest mięso koszerne, a żydów modlących się podczas pełni księżyca na polu obchodzi strażnik podatkowy i ściąga od nich daninę.

Na podobne prześladowania narażeni są i litewscy Niemcy, żyjący głównie z handlu drzewem, który to handel został zupełnie podważony wskutek fikcyjnego stanu wojennego Litwy z Polską. Gdy deputacja obywateli niemieckich prosiła Waldemarasa, aby tej nieznośnej sytuacji gospodarczej, która rujnuje cały kraj, kres położył, Waldemaras radził deputacji zwrócić się do Ligi Narodów z żądaniem, aby Liga zmusiła Polskę do kapitulacji przed Litwą.. Jako ciekawy szczegół gospodarki finansowej przytacza „Neue Wiener Journal" fakt, że roczny budżet państwa litewskiego jest 7 razy większy od całego obiegu pieniężnego w kraju (A więc dzieje się zupełnie coś podobnego jak u nas w najkatastrofalniejszych czasach grabszczyzny! — Red.) „Journal" kończy swój artykuł apelem do dyplomacji europejskiej, aby Litwę to ustawiczne zarzewie wojny, przyprowadziła nareszcie do porządku.

Z za kulis polityki bałtyckiej.



Stresemann ma zabawkę!

Korfanty postąpił źle, ale nie ściągnął na siebie hańby.

Łagodna interpretacja wyroku marszałkowskiego.

Katowice, 30. 11. (AW).

Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego wywołał w śląskich kołach politycznych i gospodarczych poważne wrażenie. Na Śląsku przeważa opinja, iż pos. Korfanty mimo wytworzonej sytuacji **nie wycofa się z życia politycznego.** Poważne znaczenie dla tej sprawy mieć będzie stanowisko śląskich kół chrześcijańsko - demokratycznych, które dotychczas nie sprecyzowały swego stanowiska wobec wyroku. Interpelowani jednak wybitniejsi członkowie Ch. D. na Górnym Śląsku oświadczyli, iż nie można dopatrzeć się w działalności posła Korfantego cech hańbiących. Z konkretnie postawionego posłowi Korfantemu zarzutu fałszywych informacji dla zmniejszenia podatku dochodowego poseł Korfanty został uwolniony. Według interpelowanych członków śląskiego Ch. D. odmienną jest kwestja, czy posłowi Korfantemu, jako przedstawicielowi robotników, wypadało wchodzić w stosunki z kapitalistami niemieckimi Górnego Śląska jednak za podobne posunięcia posła Korfantego partja nie odpowiada, gdyż nie angażowała się w nie ani politycznie ani moralnie.

Współpracownicy Korfantego opuszczają skompromitowaną „Polonję".

Katowice, 29. 11. PAT. Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o wyroku sądu marszałkowskiego na posła Korfantego, naczelny redaktor wydawanej przez niego „Polonji" Władysław Zabawski zgłosił swoje wystąpienie ze składu redakcji pisma na ręce Korfantego, który wczoraj wieczorem powrócił z Warszawy. Dzisiejszy numer pisma wyszedł bez podpisu redaktora Zabawskiego. Numer ten zawiera artykuł, starający się osłabić wrażenie, spowodowane wyrokiem. Jak słychać, za przykładem redaktora Zabawskiego pójdą także i inni współpracownicy.

Prasa francuska o nocie polskiej.

Liga Narodów zmusi Litwę do zaniechania dalszych ataków na Polskę.

Paryż, 29. 11. PAT. Cała prasa tutejsza omawia wczorajszą notę polską złożoną w dniu wczorajszym na Quai d'Orsay przez ambasadora Chłapowskiego. „L'Oeuvre" zaznacza, że dzięki obecnemu wystąpieniu Polski całość zagadnień polsko-litewskich będzie podlegała rozpatrzeniu przez Radę Ligi Narodów i wyraża nadzieję, że reprezentacja litewska będąca w Genewie zdala od presji, wywieranej na nią przez mocarstwa, czyniącej z niej narzędzie intryg, pójdzie po drodze zawarcia z Polską ugody. Wczoraj oświadczył poseł litewski w Paryżu Klimonts — kończy dziennik — że sam spodziewa się również takiej ugody. W „Populaire" Andre Pierre podkreśla, iż **zapowiedź przybycia do Genewy marsz. Piłsudskiego jest najlepszym dowodem pokojowych zamiarów Polski,** która nie myśli wcale o naruszeniu całości terytorjalnej Litwy, a żąda jedynie zmiany stosunków dyplomatycznych między Warszawą a Kownem. De Gi-vete pisze w „L'Avenir", że uspakajające wieści o rzekomo życzliwem dla Polski stanowisku Niemiec w zatargu polsko-litewskim nie odpowiadają rzeczywistości. Niemcy bowiem działają w ścisłem porozumieniu z Sowietami.

Nie ulega wątpliwości, że **Berlin będzie zgodnie z Moskwą podtrzymywał w Genewie Litwę,** która tym sposobem dzięki swoim politykom a w szczególności dzięki rządowi Waldemarasa staje się w łonie wschodniej Europy tem, czem w Europie południowo-wschodniej były przed wojną Bałkany. Dziennik wyraża nadzieję, że **Liga Narodów potrafi wymóc na Litwie spokój i porządek.**

Pierwszy poszedł do kryminału Dymowski.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.). Wywiadowcy policji zatrzymali wczoraj przy ulicy Nowosenatorskiej byłego posła sejmowego i prezesa towarzystwa „Rozwój" dr. Tadeusza Dymowskiego z polecenia prokuratora i odstawili go do sędziego śledczego Glassa. **Sędzia kazał zastosować areszt zapobiegawczy.** Na niczem spełzły próby żony, aby go zwolnić za kaucją. Do sądu wpłynęło ogółem dotychczas siedem spraw karnych przeciwko Dymowskiemu. Na Dymowskim ciąży zarzut sfałszowania bilansu bankowego, wystawianie czeków bez pokrycia i weksli fałszywych. Nadto prokuratura zainteresowała się placem, który stanowił własność „Rozwoju" a obecnie należy do Dymowskiego. Zauważyć należy, że władze sądowe kilkakrotnie już zwracały się do Sejmu o wydanie posła Dymowskiego, oskarżonego o sprawy karne, ale sławetny Sejm kryminalisty wydać nie chciał.

Nowy Jork ma 9½ milj. mieszkańców.

Nowy Jork. (AW) W skład gminy miasta Nowego Jorku włączono ostatnio kilka miejscowości okolicznych, w związku z czem liczba mieszkańców wzrosła z 8 milj. do 9 i pół.

Piłsudski i Waldemaras spotkają się w Genewie.

Korespondent genewski „Berliner Tageblattu" donosi, że szef sztabu generalnego litewskiego w Poniewieżu Petrutis wystosował do rządu Waldemarasa ultimatum przesłane przez pułkownika Szumskisa i pułkownika Zatkisa, którzy przy wręczeniu ultimatum Waldemarasowi zostali aresztowani i internowani w jednym z fortów. Sztab generalny litewski miał wydać rozkaz zapowiadający, że oficerowie, którzy przyłączą się do akcji opozycjonistów, będą traktowani jako zdrajcy. W sytuacji wewnętrzno-politycznej, jak donosi korespondent „Berliner Tageblatt", do tej pory **nie nastąpiło odprężenie**. Zarówno prezydent republiki Smetona, jak i premjer Waldemaras zajmują w dalszym ciągu nieustępliwe stanowisko wobec żądań opozycji. Prezydent Smetona przyjął delegację opozycjonistów. Korespondent pisma twierdzi, że według tamtejszej opinji państwo litewskie nie ustąpi od obecnego stanowiska. Waldemaras wobec opozycji ma swoje źródło w tem, że miał zobowiązać się wobec rządów angielskiego i francuskiego do nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Polską. Jednocześnie kwestja Wilna miałaby pozostać nie załatwiona. Waldemaras oczekuje podobno, że po spotkaniu się z prezesem ministrów marszałkiem Piłsudskim w Genewie, wróci z gotowością porozumienia polsko-litewskiego do Kowna.

Piłsudski wywiódł w pole dyplomatów sowieckich i pruskich.

Sprawa wileńska w oświetleniu hr. Toggenburga.

P. Stresemann poniósł sromotną klęskę wraz z dyplomatami sowieckimi. Wywiódł ich w pole Piłsudski. Zaimprowizował wyjazd do Wilna, zabierając chorego ministra Zaleskiego i posła Patka, który właśnie przybył z Moskwy, a do Wilna z Rygi zawezwany przybył poseł Łukasiewicz. Nie było powodu, aby taka narada odbyła się właśnie w Wilnie. Widocznie Piłsudski umyślnie po to urządził ową podróż propagandową do Wilna, aby wywołać zagranicą sensację, zaciekawienie dla sprawy Wilna. Dotąd kłamały Niemcy o aspiracjach litewskich do Wilna; naraz Piłsudski wyrwał im z ręki ową broń, zachowując się tak, jakby niebezpieczeństwo groziło nie Wileńszczyźnie ze strony Kowna, ale Kownu ze strony Wilna.

Ciężkie mózgi pruskich dyplomatów nie połapały się na manewrze Piłsudskiego. Moskwa i Berlin rzeczywiście wpadły w pułapkę, rozesłały noty, zaalarmowały telegrafy. Cały świat zapomniał na chwilę o Albanji, Nikaragui, oczekując wojny na granicy polsko-litewskiej.

Tymczasem Piłsudski jak prędko pojechał do Wilna, tak prędko wrócił do Warszawy. Opinja świata przekonała się, jak nie należy wierzyć telegrafowi z Moskwy i Berlina, bo ten skłamie z ochotą, jeśli tylko chodzi o Polskę.

Nagły wyjazd na granicę Rosji, albo do Zbąszynia czy choćby do Cieszyna nie niepokoiłby świata. Niejednokrotnie był Piłsudski na Śląsku i Pomorzu, a nikt nie alarmował świata.

Czemuż więc tyle krzyku o podróż do Wilna? — Bo oto Litwa jest czułym punktem zetknięcia się dwóch wrogów pokoju świata, Prusaków i bolszewików. Genjalne pociągnięcie Piłsudskiego ujawniło zamiary dwóch sąsiadów Polski. Rosja i Niem cy szykowali się na konferencję rozbrojeniową, a przedewszystkiem kuli broń na Litwie, podżegając Waldemarasa do skarg na Polskę przed Ligą Narodów. Dnia 5 grudnia rozpoczną się narady. Piłsudski zepsuł plan Stresemannowi i Sowietom. Podobnie jak zaskoczył opinję na zgromadzeniu Ligi swoją **rezolucją przeciw wojnie**, tak obecnie zdarł maskę, z pod której wyłazi zła wola i głupota dyplomacji niemieckiej i sowieckiej.

Z zachwytem pisze o tej ryzykownej taktyce Piłsudskiego korespondent warszawski "Germanji" hr. dr. Toggenburg.

Wprost nie chce się wierzyć, że w polakożerstwie nikomu ostatnio nie ustępująca Germania, zamieściła ową korespondencję. Ale Toggenburg pochodzi z najstarszej szlachty szwajcarskiej ongiś pochodzenia. Jakiś hr. Toggenburg był ministrem Austrji 1917—18 r. W Niemczech takim arystokratom wolno mieć odrębne przekonania niż plebejusz kanclerz Marx. Otóż Toggenburg nie szczędzi zachwytu dla wybujałej indywidualności Piłsudskiego, który chadza innemi drogami niż niezgrabne Stresemanny. Toggenburg obiecuje sobie, że Piłsudski w Genewie po wysokim kursie zdyskontuje dla Polski zdobycze, wynikłe z podróży do Wilna.

A. P. B.

Zagórski nie był w Wiedniu.

Fan azje redaktora „Kurjera Wiedeńskiego".

Wiedeń. (AW) Od środy bawi w Wiedniu kapitan polskiej żandarmerji wojskowej Handt. Pobyt w Wiedniu polskiego oficera żandarmerji pozostaje w związku z aferą zniknięcia generała Zagórskiego. Kapitan Handt zasięgał tu informacji w sprawie generała Zagórskiego i przesłuchał m. in. Francka Lucjana Erdtrachta, wydawcę dwutygodnika „Kurjer Wiedeński". Przesłuchanie nie dało pozytywnych wyników, ponieważ pan Erdtracht nie umiał dać bliższych wiadomości, podać daty, kiedy rzekomo widział generała Zagórskiego w Wiedniu na Kärntnerstrasse. Zresztą Erdtracht już w swoim czasie stał się sprawcą sensacyjnej mistyfikacji. Zawiadomił on wszystkie redakcje dzienników, że popełnił samobójstwo i znikł następnie bez śladu. Policja prowadziła energiczne poszukiwania za zaginionym. Sprawa ta była w prasie żywo omawiana. Po trzech dniach zjawił się Erdtracht cały i zdrów w swojem mieszkaniu, zeznając na policji, że spędził trzy dni na ławkach nad Dunajem. Postanowienie popełnienia samobójstwa powziął pod wpływem rozstroju nerwowego, będącego następstwem długoletniej pracy literackiej. Obecnie przypuszczają, że savelacje Erdtrachta są tylko wynikiem fantazji młodego, ambitnego człowieka. Dotychczas zdobyte przez Handta informacje nie wskazują na to, aby generał Zagórski miał choćby przejściowo przebywać w Wiedniu.

* * *

Jak nas informują z prywatnej strony, p. Erdtracht jest 25-letnim żydkiem ze Stanisławowa. Jeden z jego braci był oficerem ukraińskim, drugi porucznikiem polskim. Łucjan Erdtracht wyjechał zagranicę i rzucił się na wydawnictwo tygodnika, który drukuje w Paryżu, gdzie ukazuje się jako „Kurjer Paryski". Część nakładu bez nagłówka posyła się do Wiednia i tu uzupełnia się napis „Kurjer Wiedeński" oraz stronę lokalnych wiadomości. Aferę Zagórskiego Erdtracht wyzyskał dla celów geszefciarskich.

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (27

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Z całego serca pragnął dopomóc, ale nie mógł. Kilkakrotne z własnej inicjatywy pisał do Helenki, chciał się dowiedzieć o Jadwinię, prosić, aby ją ojcu oddała... Nie otrzymał nigdy odpowiedzi. Helenka nie chciała wracać do przeszłości... żyła swoją teraźniejszością i Jadwinią... Listy darła, zaledwie rzuciwszy na nie okiem i nie zastanawiając się, jaką gorącą, jaką uzasadnioną prośbę zawierały. W sercu jej nie było nawet litości dla człowieka którego niegdyś kochała. Wyrzuciła go poza nawias swego życia, skończyła z nim na zawsze...

Helenka nie była złą kobietą, ale była dzieckiem, gdy Olchowskiego rzucała, a ubóstwiana dzisiaj i psuta przez Gozdawę ,stała się typową egoistką, nieczułą na cudze cierpienie. Bo szczęście ma to do siebie, że nieraz duszę zasklepia...

I dlatego w życiu błogosławione są łzy.

. . . .

Płynęły lata; nad Olchową przechodziły letnie burze i szalały zimowe zamiecie; śmiało się wiosenne słońce i złociły liście jesieni... A Zenon dumał samotnie, że jego dziewczynka dorasta i że jej nigdy nie zobaczy...

— Żańciu, wielki koncert w Filharmonji! Dziewiąta Symfonja Bethowena; pójdziemy?

— Naturalnie, Jadwiniu!

Zainteresowały się programem; obie były bardzo muzykalne. Jadwinia brała jeszcze lekcje i baronówna się starała, aby nie opuściła żadnej sposobności usłyszenia dobrej muzyki. Jak wszystko w wychowaniu dziewczynki, tak i jej wykształcenie muzyczne miało podkład poważny. To co się robi, trzeba robić dobrze, albo nie robić wcale — mówiła Żańcia. Ta zasada, trochę surowa na pozór, nie przyćmiła młodości Jadwini. Baronówna miała w niej materjał nadzwyczaj podatny do zastosowania swojego pedagogicznego programu. Jadwinia była bardzo inteligentna bardzo zdolna, bardzo głęboko myślała i odczuwała. Można od niej było wymagać poważnych studjów we wszystkich kierunkach. Obecnie chodziła na uniwersytet na filozofję. — Im kobieta głębiej myślą przetrawi, tem goręcej sercem odczuje — mawiała Żańcia.

Z powierzchowności, Jadwinia do złudzenia przypominała matkę. Wyższa tylko nieco i nie taka filigranowa w budowie, miała te same prześliczne niebieskie oczy, złote naturalnie falujące włosy, przeczysty owal twarzy o rysach regularnych, przepojonych słodyczą dziecka. Mimo swoich lat siedemnastu uśmiechała się jak dziecko i jak dziecko składała do płaczu usta, gdy miała jaką przykrość. Ale bywało to rzadko.

Baronówna, pełna współczucia dla tragicznego losu dziecka, cały zasób uczuć macierzyńskich, które miała w duszy, włożyła w to, aby życie Jadwini było możliwie pogodne, wolne od bólu i troski.

Dziewczynka była właściwie sierotą; ten ojciec, którego nie znała, któremu ją dzieckiem zabrano, o którym nie mówiono jej nigdy... Domyślała się jakiejś tajemnicy bolesnej i może jedynym w swojej mocnej duszy odruchem słabości wołała nie wiedzieć... Ta matka, co poszła w swoje własne życie, zaledwie się obejrzawszy za siebie, zaledwie spostrzegłszy, że na gruzach przeszłości od której ucieka, zostaje ofiara niewinna: dziecko.

Żańcia, która sama, dla wiadomych powodów popchnęła do ślubu z Gozdawą, miewała czasem bardzo bolesne wątpliwości, czy dobrze zrobiła... Małżeństwo zabrało Jadwini matkę, zabrało ją całkowicie; Helenka była typową nowożytną kobietą, która nie umie dawać ze siebie, poświęcać ze siebie cośkolwiek — nawet dla córki rodzonej! Chciała swego szczęścia, po swoje szczęście sięgała, żyła swojem szczęściem. To było jej prawo. Prawo przez nowoczesną etykę uznane, rozwodem poparte, ślubem uświęcone...

Rozwody... Takie częste dzisiaj, takie nieodzowne — mówią ludzie — aby bólu i cierpienia na świecie oszczędzić...

Tylko — myślała nieraz Żańcia — czy przez to doprawdy łez mniej jest na świecie? Nie!... Dawniej płynęły one najczęściej z oczu kobiety — człowieka dorosłego, bądź co bądź zahartowanego w znoszeniu bolesnych sytuacyj życiowych i na to cierpienie mniej więcej odpornych... Dziś — płyną z oczu dziecka niewinnej, nieświadomej ofiary... To dziecko nie prosiło o życie!... Wbrew woli własnej otwarło na ten świat oczy, pełne zagadki innego jakiegoś bytu... I krzykiem bolesnym powitało ten dar: życie!

To dziecko ma prawo do rodziny, do ogniska, do pełni pieszczot, do pełni szczęścia w gnieździe, które je tuli jak piskię i od reszty świata odgradza...

Ognisko wygasłe, gniazdo zburzone... i dziecko płacze...

Dlaczego dziecko? nie kobieta? Dlaczego jej prawo do szczęścia ma być większe? Dlaczego, są na świecie gniazda rozbite?...

Dziecko płacze!...

. . . .

Jadwinia nie płakała; ale tylko dlatego, że miała przy sobie Żańcię — a ta, jeżeli nie była w stanie faktycznie zastąpić jej ojca i matkę, odgradzała ją swojem kochaniem serdecznem od wszystkiego, co było cierniem i goryczą. Jadwinia nie cierpiała nad swoją sytuacją dziecka rozwiedzionych rodziców, dlatego, że Żańcia dała jej dom, ognisko nie hotel, nie przytułek... Dom, który niegdyś osłaniał miłostki baronowej Natalji, umiała jej córka przekształcić w świątynię. W tym domu był ołtarz, literalnie i w przenośni... Literalnie, bo od lat dziewczęcych co dzień, przed obrazem Częstochowskiej Królowej klękała Jadwinia, a przy niej Żańcia, do porannej i wieczornej modlitwy... W przenośni — bo w tym domu panował duch ofiarny miłość ludzi biednych uciśnionych; bo tu się czciło tradycje kraju i przeszłości i z tego domu czerpało moc do życia i walki o przyszłość dla wszystkich słoneczną...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Wiceminister Car zostaje.

(PAT) W związku z pogłoskami o rzekomej zmianie na stanowisku wiceministra sprawiedliwości Ministerstwo komunikuje, iż pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Na stanowisku wiceministra pozostaje w dalszym ciągu p. Car.

Posłowie rozjechali się.

W związku z rozwiązaniem sejmu i senatu, w poniedziałek odbyło się szereg obrad o charakterze przedwyborczym. Nagół posłów było już w Warszawie niewielu, zaś wieczorem niemal wszyscy zamiejscowi opuścili Warszawę, udając się do domów, wobec upłynięcia ważności bezpłatnych biletów kolejowych.

Żona posła Balina aresztowana pod zarzutem szpiegostwa.

(AW) Poszukiwana od dłuższego czasu żona posła Balina, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego państwa, została w mieszkaniu prywatnem ujęta i aresztowana. Z uwagi na to, że Balinowa nie chciała i nie mogła się rozstać z dwutygodniowem dzieckiem, odstawiono ją wraz z dzieckiem do szpitala więziennego. Poszukiwany jest również poseł Balin.

Żydzi przy wyborach w Żyrardowie przepadły z kretesem.

W niedzielę 27 bm. odbyły się na terenie województwa warszawskiego wybory do rad miejskich.

Wyniki głosowania w Żyrardowie były następujące: Uprawnionych do głosowania było 13 656, głosowało 11,676 unieważniono 704, z czego 678 oddanych na unieważnioną listę komunistów nr 10. Poszczególne listy otrzymały: nr. 1 ewangielickie zjednoczenie 684 gł. — 1 mandat, nr. 2 P. P. S. 5 881 — 16 mand., nr 7 N. P. R. lewica 426 gł. — 1 mandat, nr. 14 właściciele nieruchomości kupców i rzemieślników 397 gł. — 1 mandat, nr. 19 zjedn. chrześc. narodowa organizacja społeczna 1878 gł. — 5 mandatów. Głosy żydów rozbiły się między sześć list, które nie uzyskały ani jednego mandatu.

Samobójstwo porucznika w kawiarni

W kawiarni „Kresówka“ na Marymoncie, popełnił samobójstwo porucznik Adam Szczurek, pełniący w I dywizjonie żandarmerji funkcję oficera kasowego. Kula przeszyła czaszkę i utkwiła w mózgu. Lekarz dyżurny komendy miasta przewiózł ciężko rannego do szpitala Ujazdowskiego. Porucznik Szczurek walczy ze śmiercią.

Narybek bolszewicki wiecuje.

W Warszawie odbył się wiec komunizujących ugrupowań studenckich. Wiec ten został zwołany jako ogólnoakademicki w sprawie zniesienia opłat uniwersyteckich w drodze strajku. — Zjawiło się jednak zaledwie kilkudziesięciu studentów.

Wobec antypaństwowych przemówień i gwałtownych ataków na rząd przedstawiciel Komisarjatu rządu po kilkakrotnem przywołaniu przemawiających do porządku, rozwiązał wiec. Uczestnicy jego, po opuszczeniu sali, odśpiewali na ulicy międzynarodówkę, a następnie, przeprowadzeni przez policję, udali się do gmachu uniwersytetu, gdzie znów odśpiewali międzynarodówkę.

Narady episkopatu grecko-katolickiego

Do Użgorodu na Rusi Przykarpackiej przybył w tych dniach grecko - katolicki biskup ruski w Ameryce ks. Takacz były profesor seminarjum duchownego w tem mieście.

Biskup Takacz udaje się stąd wraz z grecko - katolickim biskupem użgorodzkim ks. Gebejem do Lwowa, gdzie dnia 29 bm odbędzie się konferencja episkopatu grecko - katolickiego.

Konferencja zajmie się też kwestją dążeń prawosławnych na Rusi Przykarpackiej.

Olbrzymią aferę fałszerską wykryto we Lwowie.

Studenci ukraińscy podrabiali 20-złotówki ze względów „ideowych

Od pewnego czasu ukazywały się w obiegu fałszywe banknoty 20 złotowe nowej emisji. Władze policyjne zaniepokojone zakrojoną na szeroką skalę akcją fałszerską prowadziły bardzo energiczne śledztwo, które uwieńczone zostało nadspodziewanemi rezultatami Ustalono, że fabryka fałszywych pieniędzy mieści się we Lwowie przy ul Szeptyckich 42 w mieszkaniu Szpinderowej. Około północy oddział policji wkroczył do podejrzanego mieszkania i zastał tam urządzoną fabrykę fałszywych banknotów w pełnym ruchu. Oprócz kilkunastu arkuszy banknotów wykryto fałszywe pieczęcie państwowe, dokumenty, paszporty, oraz najnowsze narzędzia fałszerskie i chemikalja Przy pracy zastano **trzech studentów uniwersytetu lwowskiego, Ukraińców.** Mianowicie Iwaniszyna lat 22, który jako doskonały rysownik stał na czele bandy, Kurbiczka syna popa i wreszcie Jeńka. Wszystkich trzech aresztowano i pod silną eskortą odwieziono do więzienia. Jak aresztowani podali w śledztwie pierwiastkowem, **proceder fałszerski uprawiali ze względów ideowych.**

Tragiczna śmierć dwóch zakonnic.

Lwowskie władze bezpieczeństwa zawiadomiono o strasznym wypadku, który wydarzył się we wsi Kukizowie, gdzie dwoje osób poniosło śmierć, a troje w groźnym stanie przewieziono do szpitala. Oto we wsi tej znajduje się klasztor SS. Rodziny Marji. Ub. nocy w jednej z cel, zamieszkałej przez pięć Sióstr, przed udaniem się na spoczynek jedna z nich zatkała komin pieca, w którym przedtem zapalono węglem, poczem położyła się spać.

Gdy rano nie ujrzano mieszkanek tej celi przy wspólnej modlitwie, posłano służącą, by zobaczyła, co się dzieje z Siostrami. Służąca, stanąwszy pod drzwiami zamkniętemi od wewnątrz, usłyszała wydobywające się jęki. Natychmiast przy pomocy kowala rozbito drzwi, a zarazem zawiadomiono o wypadku policję. Oczom przybyłych do wnętrza przedstawił się wstrząsający widok. Dwie Siostry leżały na podłodze jedna z nich nie dawała znaku życia zaś druga wiła się w boleściach. Na łóżkach zastano dalsze trzy mieszkanki tej celi, wszystkie prawie bez życia. Po energicznych zabiegach przybyłego wkrótce lekarza powiatowego dwie z nich udało się uratować, trzecia już nie żyła.

Nazwiska zmarłych są: Katarzyna Strachówna i Katarzyna Bajbuza.

Robotnice, które nie życzą sobie opieki rządowej.

Niebywałe zajście w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą: W czasie bytności delegatki ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Krahulskiej, która odbywała inspekcję zakładów włókienniczych dla zbadania warunków pracy kobiet i dziewcząt w towarzystwie miejscowego inspektora pracy, robotnice fabryki urządziły wrogą demonstrację i nie dopuściły do głosu delegatki, protestując żywo przeciw wygłoszeniu przez nią jakiegokolwiek referatu. W mieście krążyły nawet pogłoski o czynnych ekscesach robotnic wobec p. Krahulskiej, lecz, jak zapewnia podinspektor pracy, fakty tego rodzaju nie miały miejsca.

Pocieszna historja panny z Sosnowca, która chciała poślubić księcia.

Podobnie jak w Bydgoszczy.

Zofja F., córka rzeźnika z Sosnowca zapoznała młodego człowieka. Przed miesiącem pożyczył on swojej znajomej p. Zofji książkę w której znalazła list następującej treści:

„Syn moj! Tiepier tolko ja mogu objawit tiebia, czto ty nie Pietr Wołczak a kniaź Pietr Iwanowicz Dołgorukow“...

Panna Zofja F. czyta i litery jej tańczą przed oczami. Czyta list ojca pana W., pisany do syna z Archangielska jeszcze w roku 1914... lat temu trzynaście. Papier listu pożółkł i pokrył się zielonemi plamami pleśni. Ale jeszcze można wszystko przeczytać chociaż gdzie niegdzie pismo jest zatarte i niewyraźne...

A więc on jest księciem! I nic o tem nie mówił! Co za niezwykła skromność! A może bał się, by bolszewicy nie zabili go przez swoich agentów...

Co? Posiada 30 tysięcy dziesięcin ziemi ornej, 75 tys. lasu. 19 tys. pastwisk, zamek w pobliżu Kazania?!

Panna Zofja czuje, że w głowie jej rozsiadł się poczwarny karuzel i kręci się, kręci.

Stary książę pisał, że zamieszkuje w swojej skromnej rezydencji w Archangielsku do czasu ukończenia wojny.. Prosił, żeby syn przyjechał dopiero po zawarciu pokoju... Biedny starowina! Może już nie żyje... Po wojnie wybuchła rewolucja. Nic dziwnego, że Piotr nie mógł wrócić na tron książęcy i dotych czas siedzi w Sosnowcu, z każdym dniem smutniejszy...

Panna Zofja czuje że serce jej dla przemożnego księcia Piotra Dołgorukowa zaczyna bić goręcej, czuje, że ogarnia ją fala potężnej miłości. Miała wprawdzie wyjść zamąż za bogatego rzeźnika, który fortuną dorównywa jej ojcu, ale nie wyjdzie, no i już... Wyjdzie za Piotrusia, z którym prowadziła romansik, bo... jest młody i przystojny. Wyjdzie za niego, chociaż przedtem na propozycję młodzieńca odpowiedziała przecząco, mówiąc, że to nie ma sensu...

I wyszła zamąż za niego. Po ślubie gdy już zamknęła złotego ptaszka w smakowitej klatce wędliniarni — rozgłosiła znajomym o książęcem pochodzeniu męża. A ci w śmiech.

Stary kaw .... Pannie X wsunął „list“ do książki, którą jej pożyczył... Wtedy był „hrabią Wielowiejskim“. Oczywista nikt mu nie uwierzył. W mieszkaniu rodziców panny Y. „zgubił“ list... był „baronem hiszpańskim Lopezem di Vega“. I tym razem go wyśmiali. Aż wreszcie trafił na... podatny grunt.

Panią Zofję mało „szlag nie trafił“, wyrażając się jej stylem. Jak mogła przypuszczać, że ten świstek jest prawdziwy, skoro leżał w jego mieszkaniu na stole na samym wierzchu!

Zrobiła mężowi straszną awanturę i.. wyrzuciła z domu. „Książę Dołgorukow“ zdążył tylko na otarcie łez zabrać teściowi 1 500 złotych.

Będzie teraz w więzieniu myślał przez całe dwa miesiące jak zostać hrabią Monte Christo.

I w Bydgoszczy podobna historja miała miejsce. Państwo S. wydali córkę, sądząc, że to książę rosyjski.

Księżom z Wileńszczyzny nie wolno kandydować do Sejmu.

Z powodu niewystarczającej dla prowadzenia należytej pracy duszpasterskiej ilości księży w diecezji wileńskiej, arcybiskup wileński wydał zarządzenie, zakazujące księżom kandydowania na posłów i senatorów przy najbliższych wyborach.

Stolica — dzieciom kaszubskim.

Liga Morska i Rzeczna przez sekcję przyjaciół dzieci i młodzieży kaszubskiej organizuje zwyczajem dorocznym „Gwiazdkę Stolicy“ dla ubogich dzieci rybackich wiosek kaszubskich na wybrzeżu morskiem.

Protektorat nad gwiazdką objęła łaskawie ministrowa Zaleska, która w kwietniu r. b. opiekowała się wycieczką kaszubskiej młodzieży po Polsce.

Ujęcie szpiega.

Z Wilna donoszą: Koło Olkowic zatrzymano szpiega sowieckiego, przy którym znaleziono listy oraz pewien wykres, stanowiący tajemnicę władz wojskowych. Zatrzymanym jest niejaki Mieniec, mieszkaniec powiatu lidzkiego.

Nie odróżniał dukatów złotych od... sztonów.

Jeden z warszawskich banków otrzymał od swego klijenta polecenie sprowadzenia z zagranicy dukatów austrjackich. Pakiet, zawierający powyższe monety, nadszedł w tych dniach do Warszawy, o czem bank został powiadomiony przez urząd pocztowy.

Po rozpakowaniu jednak posyłki, urzędnik pocztowy oznajmił osobie, upoważnionej do odbioru dukatów, że należy wyjednać pozwolenie min. przemysłu i handlu.

Wszelkie tłumaczenia banku, że na wwóz złotych monet do Polski nie potrzeba zezwolenia, spełzły na niczem, ponieważ urzędnik pocztowy oświadczył, że dukatów tych nie uznaje za pieniądze, tylko za sztony do kart, a sprowadzenie do kraju wszelkich przyborów do gry w karty wymaga pozwolenia Ministerstwa Przem. i Handlu.

Dopiero specjalna komisja zdołała rozwiać wątpliwości ignoranta-urzędnika.

Awantury komunistów w Łodzi.

Podczas obrad Rady miejskiej w Łodzi, komuniści urządzili przed gmachem magistratu demonstrację, protestującą przeciw unieważnieniu ich listy wyborczej. Demonstranci usiłowali wedrzeć się do gmachu, a kiedy policja przystąpiła do rozpędzenia komunistów, wówczas jeden z nich wyciągnął z zanadrza czerwony sztandar, na którym znajdował się napis, że 60.000 robotników łódzkich domaga się rozwiązania Rady miejskiej Łodzi. Policja rozpraszając komunistów, aresztowała kilka osób.

Złodziej w mieszkaniu sędziego śledczego.

W Warszawie do mieszkania sędziego śledczego, Majewskiego, włamali się onegdaj wieczorem złodzieje i splondrowali całe mieszkanie

Łupem ich stały się akcje, biżuterja, 1000 złotych gotówką i garderoba na ogólną wartość 10.000 zł

Fatalna omyłka.

W Warszawie niej. W. Świętochowski i matka jego zażyli przez pomyłkę proszku, przeznaczonego na trucie owadów, zamiast proszku na żołądek. Świętochowski zmarł, zaś matka jego walczy ze śmiercią.

Awantura z powodu niemoralności prababek.

Miasto Grac (Austrja) zajmuje jedyna w swoim rodzaju sensacja, której epilog znajdzie się w sądzie. Literat Barevelle ogłosił w miejscowym dzienniku historyczny feljeton, omawiający poufne stosunki arystokratek i aktorek miasta Gracu z oficerami i urzędnikami armji napoleońskiej, wymieniając szereg nazwisk, wśród których znalazły się nazwiska pierwszych rodzin mieszczańskich. Feljeton zatytułowany „Miasto gracyj“ wywołał w kołach towarzyskich szereg komentarzy, na skutek czego grono obywateli zażądało od pisarza odwołania prawdziwości podanych przez niego wspomnień historycznych, grożąc w przeciwnym razie zbiorową skargą sądową w obronie czci swoich babek.

Skandal przy otwartej scenie.

Panna Taylor wyjawia publiczności tajemnicę dyrektora i jego kochanki.

Londyn, w listopadzie.

Niezwykłego figla spłatała swemu dyrektorowi znana artystka dramatyczna Jane Taylor, występująca w jednym z teatrów londyńskich. Pan na Taylor pozostawała przez dłuższy czas w intymnych stosunkach z dyrektorem, a wówczas mimo swego przeciętnego talentu, otrzymywała zawsze pierwszorzędne role.

Ale karta się odwróciła. Dyrektor zwrócił swe niestałe serce ku innej artystce. Czasy świetności panny Taylor skończyły się.

Niedawno odbyła się w tym teatrze premjera nowej sztuki, w której nowa przyjaciółka dyrektora miała główną rolę, a zdetronizowana rólkę zupełnie podrzędną. Nie pomogły protesty i groźby, dyrektor był nieubłagany.

Wobec tego panna Taylor postanowiła pożegnać się z tym teatrem, ale przedtem skompromitować dyrektora i jego pupilkę.

Podczas przedstawienia miała się zbliżyć do swej rywalki. Czyniąc to, zwróciła się nagle do publiczności i zawołała:

— Wiecie, dlaczego ta głupia gęś dostała tę pierwszorzędną rolę? Bo jest przyjaciółką dyrektora. Poczem rzuciwszy na rywalkę pogardliwe spojrzenie, opuściła scenę.

Przedstawienie musiano przerwać, a afera ta wywołała wielki skandal w Londynie.

Żydzi, którzy wierzą w Chrystusa.

Nowa sekta w Budapeszcie.

Od niedawnego czasu w stolicy Węgier powstała nowa sekta religijna, do której należą żydzi, wyznający jednakowoż Chrystusa. Nazywają się oni sami „żydami wierzącymi w Chrystusa“.

Przed kilku dniami za zezwoleniem policji, w jednym z domów żydowskiej dzielnicy budapeszteńskiej odbyło się zebranie członków tej sekty żydowskiej, w którem to zebraniu brał udział chrześcijanin baron Paweł Podmaniczky. Wśród uczestników można było widzieć wiele osób z inteligencji, mianowicie lekarzy, adwokatów, nauczycieli, jak również słuchaczy krajowego seminarjum rabinackiego. Baron Podmaniczky oświadczył jednemu z dziennikarzy, że wstąpił do tej sekty z głębokiego religijnego przekonania. Żydzi, należący do tej sekty uznają nietylko Stary, ale także i Nowy Testament.

Zebranie sekty miało bardzo interesujący przebieg.

Odmówiono „Ojcze nasz“ w języku hebrajskim. Modlitwę odmawiał głośno Abraham Feiks, który wśród budapeszteńskich żydów cieszy się wielkiem uznaniem, jako uczony w Talmudzie.

Baron Podmaniczky mówił na różne biblijne tematy, oświetlając je ze stanowiska religijno-filozoficznego.

Jak Warszawa uśmierciła swoją menażerję?

Przybłęda niemiecki przepisał zwierzętom kurację odtłuszczającą. — Zgłodniałe zwierzęta pożarły się nawzajem. — Szczury zjadły aligatora. — Skandaliczny finał warszawskiej gospodarki

W początkach października rb. magistrat warszawski zainstalował w parku Praskim ogród zoologiczny, sprowadzając tam posiadane przez siebie zwierzęta.

Teren ogrodu nie był zupełnie przystosowany do umieszczenia w nim zwierząt.

Zaangażowano pewnego byłego nadzorcę krowiarni w „Agrilu“ na... kierownika ogrodu zoologicznego, dodając mu na doradcę p. Aleksandra Krafft v. Rode z Lubeki, który jest przedstawicielem kilku menażerji niemieckich i wysyła z Polski do Niemiec transporty ptaków śpiewających. Ów p. Rode sprzedał magistratowi dla ogrodu m. in. 4 oposy... z obgryzionemi ogonami i papugę ze złamanem skrzydłem.

Pod takiem kierownictwem rozpoczęło się życie nowego ogrodu zoologicznego. „Znawca“ zwierząt, uważając, że są one przekarmione, nakazał przeprowadzić kilkudniową głodówkę odtłuszczającą w zwierzęcem królestwie. Efekt był wspaniały! Zgłodniałe wilki po zwyciężeniu przeszkód w postaci krat, zagryzły swego sąsiada — rysia, nie pozostawiając z niego niemal śladu. Podobny los spotkał również krogulca i srokę.

Inne nieszczęście spotkało aligatora. Ten skończył marnie — pożarty przez... szczury!

Wśród biednych, głodzonych zwierząt powstała myśl buntu i ucieczki. Nie wszystkim się udało myśl tę w czyn wprowadzić, jednak kuna leśna wabiąca się „Dunka“, wydra oraz papużka obrożna — pożegnały pewnego pięknego poranku niegościnne progi.

Na tem nie koniec. Skutki miłych rządów nie dały na siebie długo czekać i wśród zwierząt rozpanoszyła się epidemja głodowa.

Jedno po drugiem zwierzęta zdychały.

Oto smutna lista tych, które nie wytrzymały głodowej kuracji: sarna - koza, wilk samiec „Buras“, wilczyce „Kita“ i „Villi“, mieszanka suka po psie owczarku „Rex“ i wilczycy „Jodje“, kotka angorska, 5 tchórzy, 4 oposy (te bez ogonów), kilkanaście szczurów egzotycznych, orzeł, 3 myszogłowy pospolite, 2 pustółki, czerwona brazylijska Ara, 2 kakadu żółtoczube, 2 papużki mniszki, kilkanaście papużek falistych i żółtych, 3 kraski krajowe, kruk, wszystkie szpaki i zięby egzotyczne, przepiórka kalifornijska, wszystkie szczygły krajowe, boa-dusiciel, 13 zaskrońców, 2 małpy z Konga.

W czasie pobytu w Warszawie cyrku Kludsky'ego (w lipcu rb.) kupiono dla ogrodu zoologicznego m. in. jednego tygrysa razem z klatką podróżną. Upłynęły długie miesiące, a nieszczęsny drapieżnik do dziś dnia męczy się w tej małej klatce, pozbawiony wszelkiej swobody ruchów.

Tak oto wygląda zarządzanie warszawskim „ogrodem zoologicznym“, który należałoby raczej zlikwidować aż do lepszych czasów, niż męczyć w nim zwierzęta.

A powiadają, że „człowiek człowiekowi wilkiem“... W tym wypadku jednak ludzie byli wilkami — dla zwierząt.

Dokument krzyżackiego barbarzyństwa.

Krwawa proklamacja niemiecka z czasów okupacji Belgji.

W paryskim muzeum wielkiej wojny znajduje się kilka proklamacji niemieckich z czasów okupacji Belgji, stanowiących pierwszorzędne dokumenty historyczne. Dnia 21 sierpnia 1914 r. mieszkańcom miasto Andenne została obwieszczona następująca proklamacja:

„Z rozkazu niemieckich władz wojskowych, okupujących miasto, wszyscy mężczyźni będą wzięci jako zakładnicy. Za każdy strzał oddany do wojsk niemieckich będzie rozstrzelanych najmniej dwóch zakładników. Zakładnicy będą żywieni przez ich żony, które przyniosą wszystko potrzebne do miasta o godz. 6 wieczorem i 8 z rana. Surowo zabrania się żonom rozmawiać z zakładnikami. Wszystkie ulice i place miasta będą natychmiast oczyszczane przez wszystkie kobiety miasta, pod karą zaaresztowania. Trupy będą grzebane bez zachowania żadnych formalności...

* * *

Ten jeden dokument świadczy dobitnie o zachowaniu się Niemców już w pierwszych dniach wojny, gdy jeszcze zdziczenie wojenne nie osiągnęło tak strasznych rozmiarów, jak w późniejszych miesiącach.

Kobiety są najgienialniejszymi szpiegami.

Ale mistrzami szpiegostwa są Japończycy.

Baden - Powell, generał angielski brygady, uchodzi obecnie za najlepszego szpiega wojskowego.

W książce p. t.: „Przygody moje jako szpiega“, maluje w sposób bardzo barwny niezwykłe przeżycia i trafnie ocenia właściwości ludzkiej psychologji.

Człowiek, który decyduje się iść do nieprzyjaciela, aby podpatrywać jego tajemnice, musi być nietylko odważny, inteligentny i sprytny, lecz winien posiadać sztukę aktorską. Jeśli nie potrafi się przeobrażać i grywać wciąż inne role, nie zdobędzie doniosłych tajemnic.

Mistrzami tej sztuki przeobrażania się są szpiedzy japońscy, i dla ich pomysłów gen. Baden - Powell nie znajduje dość pochwał.

W roku 1905 zabłysnął w całej pełni japoński spryt i można rzec, iż od wojny rosyjsko - japońskiej zmieniły się metody wywiadu.

W przeddzień wojny Rosja zasypana była japońskimi agentami, którzy docierali nawet do dworu carskiego i wprost od generałów i wielkich książąt zdobywali doniosłe tajemnice.

Jednego z takich szpiegów ujęto w r. 1904 w Petersburgu. Gorliwość posunął on tak daleko, iż przyjął prawosławie i miał się żenić z arystokratką rosyjską, w której salonach bywali carscy dygnitarze.

Naśladowcami Japończyków stali się Rosjanie, a ich sztuka szpiegowska godna jest uwagi.

Wedle sprawozdań niemieckiego sztabu generalnego, teren Prus Wschodnich był lepiej znany rosyjskim sztabowcom, niż niemieckim.

Gdy wojska rosyjskie wkroczyły do Prus, u jednego z tamtejszych obywateli ziemskich stanął kwaterą kapitan rosyjski, który przez dwa lata służył u niego za parobka do koni i badał teren przyszłych walk.

Rosjanie posiadali przed stu z górą laty największą znakomitość na polu szpiegowskiem. Był nią pułkownik Figner. Posiadał on niepospolity dar zmieniania swego wyglądu i upodobniania się do innych.

Udało mu się w czasie walk o Moskwę ucharakteryzować za jednego z adjutantów Napoleona i przywieźć taki rozkaz, który wciągnął w pułapkę brygadę wojsk francuskich.

Z Fignerem rywalizować może Boer Abraham Absalon, który władając wybornie językiem angielskim, ubrał się w mundur kapitana angielskiego i nietylko zbierał potrzebne wiadomości dla oddziałów boerskich, ale spełniał nawet jakiś czas odpowiedzialne stanowisko w obozie nieprzyjaciół.

Bardzo sprawnie prowadzili Serbowie wywiad wojskowy przed wybuchem wojny światowej. Specjalnością ich było przebieranie się za mnichów i mniszki. W lipcu i sierpniu 1914 roku zdemaskowano w Monachjum, Wiedniu i Berlinie kilka zakonnic, które jak wykazało śledztwo, były Serbami rodzaju męskiego.

Tego samego sposobu chwytali się Francuzi w czasie wojny pruskiej w r. 1870.

Pomiędzy sanitarjuszami niemieckimi było wielu wyższych wojskowych francuskich, którzy szpiegowali Niemców i przesyłali do swej komendy wiadomości.

Wojna światowa wykazała, iż do szpiegostwa nadają się znacznie lepiej kobiety niż mężczyźni, przeto służba wywiadowcza składała się przeważnie z kobiet, które oprócz sprytu posiadały jeszcze straszną broń, a mianowicie czar niewieści.

Pomorze.

...Na piaskach lotnych i na żyznej glebie
I w puszcz tych szumie, kędy Słowo Boże
Błysnęło ongi nowiną o niebie —
Witam cię — wierne swej Matce Pomorze!

Pracę twą witam i słowiańską duszę,
Łzy i uśmiechy, które mieszasz razem,
Na twym zagonie dzisiaj klęknąć muszę,
Bo zmartwychwstania ty jesteś wyrazem!

. . . .

Oto ci w dani niosę serce własne,
Czarę miłości, która się przelewa,
Drogi mię tutaj prowadziły jasne
I na nizinach zabłąkana mewa.

Ziemico strojna w bursztyny i morze,
Nad którą wiele, wiele burz przewiało,
Oto przyszedłem... otom jest!...
Pomorze,
Wszak jedno serce ożywia nam ciało...

Braćmi jesteśmy...
...Do mojej kołyski,
Kłos mazowieckiej pochylił się ziemi,
Lecz... chyba równie dobrym jest i bliski,
Bo pacierz szepcę słowy ojczystemi.

Niechaj nas Macierz swym płaszczem okryje,
Niech bratniej zgody rozciężą si morze,
Oto przyszedłem i... serce mi bije...
Gdy dłoń ku tobie wyciągam... Pomorze!

Toruń, w listopadzie 1927 r.

M. SZURŁO-GORZELAK.

Głośna kradzież w klinice wileńskiej.

Łup zakupiony został przez uniwersytet kowieński.

Wilno, 28 listopada

„Słowo" przynosi szczegóły w sprawie głośnej przed 2 miesiącami znacznej kradzieży, popełnionej w klinice ginekologicznej uniwersytetu Stefana Batorego. Złodziejom udało się wówczas skraść mikroskop firmy Reicherta z przyrządami, aparat do cięcia preparatów. oraz kilka drobniejszych przedmiotów. Dochodzenia, prowadzone przez urząd śledczy długo nie dawały rezultatów. Wreszcie wyjaśniło się, że skradzione narzędzia uniwersytetu wileńskiego nabył od nieznanego osobnika.. uniwersytet kowieński. Złodzieje zdołali łup przenieść przez granicę, aby tem łatwiej go sprzedać.

Drogą prywatną przeprowadzono teraz rokowania z uniwersytetem kowieńskim w sprawie zwrotu skradzionych przedmiotów. Rokowania te nie dały rezultatów. Według nadeszłych wiadomości, jeden z profesorów uniwersytetu kowieńskiego miał oświadczyć co następuje: „Jak wrócimy do Wilna, to mikroskop przywieziemy ze sobą."

Z pobytu księcia Ri w Warszawie.

Ub. piątku wieczorem przybył do Warszawy zięć cesarza Japonji ks. Ri z żoną. Książę koreański jest synem b. cesarza Korei, żona jego księżna Masako, jest córką japońskiego Mikada.

Gości. na dworcu oczekiwali japoński charge d'affaires, attache wojskowy i członkowie poselstwa japońskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, mjr. sztabu gen. Sokołowski i jedyny zamieszkały stale w Warszawie Koreańczyk dr. You-Czosi. Księstwo Ri przybyli bezpośrednio z Królewca.

Na ziemi polskiej witał ich w Tczewie **wojewoda pomorski Młodzianowski**, który też towarzyszył im w przedziale I. klasy pociągu pośpiesznego aż do Torunia.

Oboje księstwo są niskiego wzrostu i odznaczają się charakterystyczną urodą wschodnią. Książę jest wygolony, w okularach w rogowej oprawie, ubrany w bardzo bogate futro z fokowym kołnierzem. Księżna odziana w bronzowe wspaniałe futro. Członkowie świty są po cywilnemu, jakkolwiek znajduje się wśród nich kilku wojskowych

Przed bramą hotelu Europejskiego, gdzie księstwo zamieszkali, wyłożono na trotoarze purpurowe dywany. Tu mimo deszczu zebrała się w oczekiwaniu księstwa Ri **liczna publiczność warszawska.** Księstwo wraz ze świtą zajęli 11 pokoi na I. piętrze.

W sobotę w południe książę udał się ze świtą **do grobu Nieznanego Żołnierza**, gdzie złożył wieniec. W godzinach popołudniowych książę złożył wizytę **marszałkowi Piłsudskiemu.** W Warszawie zabawią goście prawdopodobnie **4 dni.**

Celem podróży księstwa Ri po Europie jest zwiedzenie pól bitewnych z czasów wielkiej wojny. Poza sprawami wojskowemi interesuje księcia również sztuka. Mówi on znakomicie po angielsku, jego żona po francusku. Pozatem pisze wiersze w języku japońskim. Oboje uprawiają z zamiłowaniem sporty.

Książę Ri był przyjęty również **na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej, który wręczył mu wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej.**

Śladami bandy handlarzy żywym towarem.

Podejrzany narzeczony. — Tajemnicze zniknięcie młodej kobiety. Wywieziono ją do Argentyny.

Władze policyjne wpadły na trop szajki handlarzy żywym towarem, która operowała na terenie Warszawy. Zbrodniczą tę robotę wykryto przypadkowo. Abram Miller przyjął przed trzema miesiącami służącą, Surę Hindę Hinerman. Służąca była spokojna i pracowita i chlebodawcy byli z niej zupełnie zadowoleni. Aż któregoś dnia Sura została w domu. Millerowie po powrocie nie zastali już służącej. Wraz z nią zginęła cenniejsza garderoba i biżuterja.

Wartość skradzionych rzeczy wynosiła 20 000 złotych.

Niezwłocznie zawiadomiono o kradzieży policję. Po długich i żmudnych dochodzeniach stwierdzono, że Sura miała „narzeczonego" Majlocha Ankermana. Ankerman figurował w rejestrach urzędu śledczego, jako sutener Przed dwoma laty powrócił z Ameryki.

Po aresztowaniu Ankermana ustalono, iż spotykał się on często z Hinermanówną u niej. Sury Taube. Taubowa była „swatką", w rzeczywistości jednak zajmowała się stręczeniem młodych dziewcząt do nierządu

W mieszkaniu Taubowej sutener opowiadał służącej o cudach Ameryki i o szczęściu, jakie ich czeka, gdy znajdą się za oceanem.

— Na to potrzeba jednak pieniędzy i to grubszej sumy, bez gotówki jechać do Ameryki nie możemy — mówił Ankerman.

Otumaniona służąca przyznawała „narzeczonemu" rację. Czekała tylko odpowiedniej chwili, by okraść swych chlebodawców.

Mimo aresztowania Ankermana, skradzionych rzeczy nie znaleziono. Hinermanówna i Taubowa zniknęły tajemniczo. Ankerman „nie wie" gdzie są. Istnieją jednak poważne poszlaki, że obie kobiety wyjechały do Argentyny.

Sprawa Chorzowa.

Katowice. (AW) Na rozprawę w sprawie Chorzowa, rozpoczynającą się w dniu 28 bm. przed Międzynarodowym Trybunałem Rozjemczym w Hadze, tak rząd polski jak i niemiecki przygotowały dłuższe oświadczenia. Polska reprezentowana będzie przez delegata polskiego w polsko-niemieckim trybunale rozjemczym w Paryżu dr. Sobolewskiego, Niemcy przez prof. uniwersytetu Kaufmanna, jako sędziowie z ramienia stron będą profesorowie prawa narodów: Ehrlich ze Lwowa i Rabel z Berlina. Skład sądu będzie następujący: Prezydent sądu Huber (Szwajcarja), Lodor (Holandja), Lord Finlay (Wielka Brytanja), Nyholm (Danja), Moore (Stany Zjednoczone), Altemira (Hiszpanja), Oda (Japonja), Anzilotti (Włochy), Beichmann (Norwegja), Negulescu (Rumunja).

Z życia pocztowców lwowskich.

Poświęcenie sztandaru Związku Niższych Funkcjonarjuszy Pocztowych we Lwowie.

W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się we Lwowie piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Niższych Funkcjonarjuszy Pocztowych. Aktu poświęcenia dokonał ks. infułat Rajchowski, chrzestnymi byli m. in. pp. prez. poczty Popowicz, prez. kolei Prachtel-Morawiański i generałowa Norwid-Neugebauerowa. Po nabożeństwie udano się do sali Stow. „Gwiazda", gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych oraz wygłoszenie przemówień i składanie życzeń. Bydgoszcz godnie reprezentował p. Zieliński, przypominając, że inicjatywa utworzenia Związku wyszła z Bydgoszczy.

Uroczystość pocztowców była dla całego miasta Lwowa wielkiem świętem, w którem uczestniczyli liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

ANDRZEJ KULWIEĆ.

Wojna polsko-rosyjska w r. 1831.

(Ciąg dalszy)

Szczególniej ruch partyzancki powstańczy żywy był na Żmudzi, gdzie nieraz całe połacie kraju wolne były od najeźdźcy, gdzie od magnata do cichego a zawziętego chłopa litewskiego, **nieraz nie umiejącego ani słowa po polsku**, całemi wsiami i „okolicami" chwytano za broń...

Tam nieśmiertelnej pamięci Emilja Plater z bratem Cezarym, Ezechjel Staniewicz, Matuszewicz i inni znani i nieznani z szablą przodków, ze strzelbą myśliwską, z kosą albo nawet z łukiem w ręku stwierdzali, że żyje śród nich wielka Idea Unji Lubelskiej, że

„Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,
Nie wchodzą w układy z carami..."

Ale właśnie w maju wyczerpały się tam siły i środki, choć się ciągle spodziewano pomocy z Korony, śledząc każdy jej triumf; a wieść dobra wnet obiegła te ziemie gnębione. Porywająco ujmuje ten nastrój Mickiewicz w „Noclegu":

„...Zbił Skrzynecki, zbił na łeb. na szyję,
Zbił pod Wawrem Rozena, Geismara,
Nabrał jeńców i dział co niemiara.
Idzie w Litwę... Skrzynecki niech żyje!.."

Lecz Skrzynecki się nigdy nie spieszył; spóźnił się i w tym wypadku...

Po ostrołęckiej rozprawie odeszły wprawdzie na Litwę większe oddziały, odcięte od głównej armji w sile **ponad 10 tysięcy dobrego żołnierza** pod wodzą Chłapowskiego, Giełguda i Dembińskiego.

Nic ci generałowie nie mogli jednak zrobić i wobec przewagi wroga i znacznego osłabienia powstańców i własnego mało energicznego i jeszcze mniej zgodnego działania.

Po nieudanej próbie zdobycia Wilna, w obawie otoczenia, Chłapowski, nieszczęsnym śladem Dwernickiego, przeszedł do Prus.

Dembiński jednak, reprezentujący cnotliwą zasadę wojskową trzymania się do ostatka, „nie dał się", nie upadł na duchu, lecz z głębi Żmudzi, z Kurszan, dokonał słynnego swego odwrotu do Warszawy. Musiał on zatoczyć łuk olbrzymi, omijając Wilno i inne większe skupienia Moskali, tocząc z nimi po mistrzowsku „małą wojnę", znosząc niewiarogodne trudy pospołu z kilkotysięcznym swym dzielnym oddziałem... Pokonał Dembiński wszystkie przeszkody i wrócił do stolicy, stwierdzając raz jeszcze, co może energja, siła woli i hart żołnierski!

Takich epizodów więcej, a wojna 1831 r. inny by obrót przybrała!...

Odwrót ten rozgłosił imię Dembińskiego i utorował mu drogę do, krótkotrwałego zresztą, naczelnego dowództwa po Skrzyneckim.

Zgasło więc powstanie na Litwie, jak upadło wcześniej na Wołyniu, łącznie z katastrofą korpusu Dwernickiego; na Podolu również akcja wojenna upadła, gdy patrjotyczne powstańcze oddziały polskie poniosły klęskę pod Daszowem.

Z za Buga przedostał się do armji polskiej jeden dzielny pułkownik **Karol Różycki, duch prawy i rycer-** organizator głośnego „pułku jazdy wołyńskiej".

A po Ostrołęce zaszły duże zmiany.

Armja polska zgrupowała się znów pod Warszawą. Skrzynecki udawał zucha, intrygował, trzymał kurczowo w ręku buławę naczelnego wodza, ale „na żadne awantury wywabić się już nie dał".

U Rosjan zaś zmienił się wódz naczelny. Dybicz bowiem dość niespodzianie umarł. Śmierć prawie równoczesna jego i w. ks. Konstantego przypisywano carowi, który w ten, tradycyjny zresztą a tak skuteczny w Rosji, sposób pozbył się niewygodnych dla siebie ludzi...

Po Dybiczu, „Zabałkańskim" objął komendę nad armją rosyjską Paskiewicz „Zakaukaski". Był to energiczny i ryzykowny ulubieniec cara, świeży pogromca Turków i Persów. Nowy ten „wódz kaukaski z siłami półświata", wraz z najzdolniejszym oficerem rosyjskim w tej wojnie, szefem sztabu generałem hr. Tollem, miał szybko „zlikwidować bunt".

Rodzi się w tedy w rosyjskiej kwaterze głównej plan, który właśnie jako ryzykowny mógł się udać (i niestety udał się) tylko i wyłącznie przy zupełnej bierności polskiej... Coprawda, na to był poniekąd obliczony!... W przeciwnym jednak razie groził ogromną klęską Paskiewiczowi.

Polegał ów plan na tem, aby, zostawiając na prawym brzegu Wisły, w rejonie Siedlec i w Lubelskiem, kilka drobniejszych oddziałów, ruszyć z główną armją z okolic Pułtuska przez ziemię płocką ku Toruniowi. Przy granicy pruskiej z pomocą „usłużnego sąsiada" planowali Moskale przejść Wisłę pod Osiekiem i iść lewym brzegiem Wisły na Warszawę. Inne oddziały miały powoli dążyć w tym samym kierunku, koncentrując umyślnie na sobie uwagę dowództwa polskiego.

Ruch ten po namyśle zdecydowano; i zaczął się ów „boczny marsz" do Osieka, którego Polacy byli tylko bezczynnymi a tragicznymi widzami...

Moskale bowiem bardzo trafnie wybrali dla siebie chwilę ogromnie korzystną.

Klęska ostrołęcka odebrała zupełnie stronie polskiej energję. Choć wojsko powoli jako tako przychodziło do sprawy, Skrzynecki pełną inicjatywę pozostawił Paskiewiczowi.

Stać „kunktatora" w tym czasie tylko na drobne „wypady" przeciw owym mniejszym siłom rosyjskim. Skombinowane te operacje, znane pod nazwą „wypraw na Rüdigera i Gołowina", prowadzone wyjątkowo wprost niedołężnie, w skutku swym dają tylko zmęczenie i zniechęcenie wojska, kompromitację szeregu drugorzędnych dowódców i... stałe wymykanie się słabszego, a zręcznego przeciwnika...

Szereg tych niepowodzeń budzi już wyraźne szemranie w korpusie oficerskim i w szeregach, niepokój w rządzie i w sejmie, a nawet pogłoski śród rozpolitykowanej, gorącej, zawiedzionej ludności Warszawy...

W tej dusznej atmosferze plan rosyjski spokojnie rozwijał się...

Zbliżało się złowrogie rozwiązanie...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Drugi wykład uniwersytecki w auli gimnazjum. Stosownie do ogłoszonego programu w ub. niedzielę, 27 bm. odbył się w auli gimnazjalnej drugi wykład, na temat „Rozwój umysłowości ludów Europy na podstawie ich zajęć przeddziejowych". Prelegentem był profesor dr. Moczarski z Poznania. Licznie zebrana publiczność w skupieniu wysłuchała nadzwyczaj ciekawego wykładu. Następny wykład odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia o 17-ej w auli gimnazjalnej.

Nadzwyczajne walne zebranie hallerczyków. W niedzielę o godz. 1-ej po poł. po długiej, bo półtorarocznej przerwie zostało zwołane nadzwyczajne walne zebranie b. żołnierzy armji generała Hallera. Posiedzenie zagaił prezes p. Kinowski. Por. rez. Pałaszewski wygłosił referat o ideologji Zw. Hallerczyków. Wobec tego, że były zarząd był mało ruchliwy, postanowiono wybrać nowy zarząd, do którego powołano pp.: Franciszka Klapę, jako prezesa, Kinowskiego, jako wice-prezesa, W. Szatkowskiego, jako sekretarza, Józefa Jędrzejewskiego, jako skarbnika. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wiśniewskiego, Świta i Dembińskiego. Poczet sztandarowy stanowią pp.: Błaszczyk, Palicki i Świt. Wobec tego, że prezesem wybrano p. T. Klapę a sekretarzem p. W. Szatkowskiego, a że obaj są znani ze swej pracy społecznej, to dalszy rozwój Związku Hallerczyków w Nakle i pow. wyrzyskim można uważać za zapewniony.

Nowy ołtarz. Świątynia nasza dzięki dobrej woli ofiarnych parafjan oraz niestrudzonej pracy naszego ks. proboszcza Ig. Gepperta, po rozbudowie nabiera coraz piękniejszego wewnętrznego wyglądu. Oto znowu w bocznej nawie wstawiono nowy ołtarz z obrazem św. Teresy, malowanym przez artystę malarza p. prof. tutejszego gimnazjum, Marjana Faczyńskiego. Obraz św. Teresy, to dzieło naprawdę utalentowanego artysty. Jak się dowiadujemy, p. M. Faczyński już otrzymał kilka zamówień na kopje tego wspaniałego dzieła.

„Ognia". Wspaniałe dzieło wytwórni francuskiej p. t. „Ognia", grane w b. miesiącu w Poznaniu i Bydgoszczy, ujrzy publiczność m. Nakła, już w bieżący piątek na ekranie kina „Polonia".

Ujście.

Uruchomienie spalonego tartaku. Spalony w lipcu br. tartak p. St. Urbańskiego został już kompletnie odbudowany i uruchomiony. Obecnie jest on nieczynny z powodu zepsucia się transmisji. Robotnicy w liczbie około 20 zostali z pracy zwolnieni.

Drużyna harcerska. Za staraniem nauczyciela p. Feliksa Baryżewskiego utworzyła się drużyna harcerska, która przystępuje bardzo ochoczo i z wielkim zapałem do pracy.

Z życia Powstańców i Wojaków. W ostatnim czasie Tow. Powst. i Woj. stawiło wniosek do wydziału powiatowego o subwencję na zakup potrzebnych przyrządów do ćwiczeń, bez których towarzystwo nie może się należycie rozwijać. Chodzi tu przedewszystkiem o to, aby tutaj na kresach i na samej granicy podtrzymać towarzystwa wojskowo-wychowawcze. I daltego jest nadzieja, że wydział powiatowy uzna doniosłość sprawy i nie dopuści, aby towarzystwa miały podupaść z braku pomocy.

Odznaczony. Członek Tow. Powst. i Woj. aptekarz p. Wiktor Litwiński odznaczony przez Naczelną Radę Ludową krzyżem pamiątkowym za podtrzymywanie polskości w czasach zaborczych i za prace w powstaniu wielkopolskiem, został mianowany przez władze naczelne Związku członkiem honorowym towarzystwa.

Trzemeszno.

Z rady miejskiej. W ub. sobotę, odbyło się pod przewodnictwem p. Schillaka posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenie było naogół spokojne, nie obfitujące w ważniejsze momenty z wyjątkiem postanowienia rozbudowania magistrackiego lokalu i na ten cel wyasygnowano 5.000 zł.

Zebranie rodzicielskie w gimnazjum. W ub. niedzielę, dnia 27 bm. zwołała dyrekcja miejsc. gimnazjum męskiego rodziców i opiekunów uczniów, celem omówienia sprawy, czy w gimnazjum ma być wykładany język francuski, czy niemiecki. Prawie jednomyślnie, za wyjątkiem kilku, postanowiono, aby uczono języka niemieckiego, a francuski zarzucono.

Zuchwałe kradzieże. W tych dniach dokonali nieznani sprawcy zuchwałej kradzieży na probostwie w Wylatowie u ks. prob. Jagodzińskiego, wykradając ze stajni dwa piękne konie wyjazdowe, ogólnej wartości 2.000 zł. W tej samej wsi, zabrali tego samego dnia niewyśledzeni amatorzy cudzej własności p. Matuszewskiemu nowonaprawiony wolant z szorami.

Wykład T. C. L. Miejscowy komitet Tow Czytelni Ludowych urządził w ub. niedzielę. dnia 27 bm. w auli gimnazjalnej wykład o Słowianach, który wygłosił profesor historji przy miejsc. gimnazjum męskiem p. Stankowski. Wykład był nader zajmujący i treściwie ujęty.

Tragiczny wypadek w cukrowni w Chełmży.

Donoszą z Chełmży o tragicznym wypadku, jaki zaszedł w tamtejszej cukrowni. Jeden z robotników, zajętych przy oczyszczaniu kotła z gotującym się sokiem buraczanym, otworzył przez nieuwagę niewłaściwy kurek, z którego buchnął **strumień ukropu,** parząc dotkliwie kilku robotników. Jeden z nich **23-letni Majewski zmarł po kilkugodzinnych męczarniach w szpitalu,** innych pozostawiono pod opieką lekarską. Jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z Inowrocławia.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się ub. soboty w salce posiedzeń rady miejskiej, które zagaił prezydent miasta dr. Krzymiński. Nadmienił on na samym wstępie, że posiedzenie zostało zwołane z okazji zgonu Wielkiego Syna Kujaw, Stanisława Przybyszewskiego, poczem w dłuższem przemówieniu zobrazował życie i działalność zmarłego pisarza. Przemówienia tego wysłuchali wszyscy radni miasta i dość licznie zebrana publiczność stojąc. Wybrano delegację, która wzięła udział w pogrzebie i złożyła wieniec na grobie. W skład delegacji weszli pp.: prezydent miasta dr. Krzymiński, Józef Lenartowski, przewodniczący rady miejskiej, Józef Dzioch, Józef Eckert i Józefat Kornaszewski.

Na nagrobek dla ś. p. Stanisława Przybyszewskiego złożyło Koło Ziemian powiatu inowrocławskiego — jako pierwsze towarzystwo — w tut. Pow. kasie oszczędności 300 zł.

Konfiskata. Ub. niedzieli skonfiskowała tut. policja na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 10 maja br. nr. 302 B. Z. am Mittag i Vossische Ztg. z powodu artykułów antypaństwowych.

Wybito szybę wystawową mistrzowi piekarskiemu S. W. z Inowrocławia przy ul. Poznańskiej. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Wystawa robótek ręcznych otwarta zostanie w przyszłą niedzielę w hotelu Basta, z inicjatywy tut. Koła Polek. Eksponaty przyjmują panie od ub. poniedziałku do czwartku 1 grudnia br. u p. drowej Sikorskiej przy ul. Toruńskiej 24, o godz. 11—1 przed poł. oraz od 3—5 po południu. Zaleca się nie zwlekać z oddaniem robótek. Większe przedmioty, trudne do przenoszenia, należy tylko zgłaszać przy ulicy Toruńskiej 24.

Termin podatku gruntowego II raty upłynął w dniu 14 bm., zaś dla podatku dochodowego 24 bm. Urząd skarbowy zwraca interesowanym uwagę, aby płatnicy w ciągu 14 dni od daty wezwania publicznego uiścili podatki.

Z życia młodzieży rzemieślniczej. Uznając potrzebę założenia towarzystwa terminatorów, któreby kształciło młodzież rzemieślniczą w duchu katolickim oraz zachęcała ich do godziwych rozrywek w wolnych chwilach, zwołano w ub. niedzielę o godz. 6 wiecz. zebranie terminatorów w ochronce przy ul. Poznańskiej, pod protektoratem ks. prob. Jaśkowskiego. Patronat obrano w osobach ks. Męcla oraz przedstawicieli Zw. Zjedn. Zawodowego pp. Szczepańskiego, Benedykcińskiego, Urbańskiego, Drogowskiego, Boćka, Michalaka, Łapki J. oraz Łapki Fr. Z wielkiem uznaniem należy zaznaczyć, że wiśtrzowie bardzo starają się o swych uczni, mianowicie nakładają oni obowiązek należenia do stowarzyszenia młodzieży rzemieślniczej. W dyskusji zabrał głos prezes Zj. Zawod. p. Szczepański, wskazując na ideję rzemiosła. Zebranie konstytucyjne uchwalono zwołać w najbliższą niedzielę.

Zebranie okręgowe Tow. Robotników Polsko-Katolickich w Inowrocławiu.

Zebranie okręgowe Tow. Robotników Polsko-Katolickich odbyło się ub. niedzieli w Ochronce, na którem były reprezentowane towarzystwa robotnicze z Inowrocławia, Szymborza, Góry, Jaksic, Luszisko, Strzelna, Orłowa, Pakości. Nie przybyli delegaci z Podgórza pod Toruniem, Kościelca, Sławska Wielkiego i Kruszwicy.

Zagaił zebranie prezes okręgowy p. Świtek, który powołał na przewodniczącego zebrania ks. proboszcza Laśkowskiego. Tenże w dłuższem przemówieniu wykazał doniosłość pracy dla kat. organizacji robotniczej, która stoi na stanowisku prawdziwie polskiem i katolickiem, poczem omawiał zadania okręgów, które potworzono celem ułatwienia pracy Związku Tow. Rob. Kat. Następnie zdawał sprawozdanie prezes okręgowy p. Świtek z dotychczasowej pracy okręgu, wspomniał o „Dniu Robotnika Katolickiego“ na okręg inowrocławski, która to uroczystość ma się odbyć w dniu 15-go maja 1928 roku, połączona z 37-letnią rocznicą ukazania się słynnej encykliki w sprawie robotniczej t. zw. „Rerum Novarum“ wielkiego Papieża Leona XIII. W końcu uchwalono wysłać delegata na kurs oświatowy w Poznaniu, na którego wybrano p. Stanisława Bolewickiego z Szymborza.

Wielka uroczystość Zw. Inwalidów w Poznaniu.

10-lecie Okręgowego Koła Zw. Inwalidów. — Imponujący pochód. Powyżej 2.000 osób wzięło udział w uroczystości.

Z okazji 10-lecia okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu odbyła się w niedzielę, 27 listopada wspaniała uroczystość.

Rano o godz. 9 i pół odbyła się w kościele Podominikańskim na intencję obchodu uroczysta msza św. z kazaniem. Po nabożeństwie udali się uczestnicy uroczystości w imponującym pochodzie przez miasto do sali Ogrodu Zoologicznego, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie.

Sala Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu należy do największych. Mówiono zawsze o niej, że może w niej pomieścić się 2.000 osób. Zapełniła się ona po brzegi uczestnikami.

Zebranie zagaił prezes Koła Poznańskiego, radca Dyrekcji Kolejowej Szułczyński. Na wniosek jego powołano przez aklamację **prezesa Okręgu Poznańskiego, p. Ludwika Stacheckiego, na marszałka zgromadzenia.**

Sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności organizacyjnej Koła wygłosił p. Szułczyński, poczem przemówił do zgromadzonych **prezes Zarządu Głównego w Warszawie, p. Kantor.**

Teraz nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz. Imieniem pana Wojewody Bnińskiego, który dla pilnych zajęć urzędowych osobiście przybyć nie mógł, przemówił radca Województwa, pan Wilczyński, zaznaczając zawsze skorą pomoc Wojewody dla celów i zadań Związku, nietylko w zakresie obowiązujących ustaw, lecz także z głębi serdecznej sympatji. Po panu radcy Wilczyńskim wstąpił na mównicę w zastępstwie komenderującego generała O. K. VII, dowódca garnizonu poznańskiego, generał Kędzierski. Uroczysta chwila obchodu chwyciła go za serce, gdyż i on miał dwóch braci rodzonych, którzy walczyli w szeregach obrońców Ojczyzny. Jeden z nich poległ na polu chwały, a drugi jest inwalidą wojennym. Imieniem Starosty Krajowego przemawiał następnie radca Stanisław Cybulski. Na mównicę wstąpił po nim Prezydent Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Stanisław Kaźmierski, wyrażając sympatję Związkowi przyjmowaniem do urzędu szukających pracy inwalidów wojennych.

Tę serję mówców zakończył kierownik Szkoły Rzemieślniczej, dyrektor Sztiler, który czasu swego kształcił inwalidów wojennych do praktycznych zawodów.

Następnie przeczytał prezes Koła Poznańskiego telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i do premjera Rządu marsz. Piłsudskiego, które zgromadzeni oklaskami akceptowali.

Telegramy gratulacyjne nadesłali Pan Prezydent Rzeczypospolitej, wiceprezes Wojsk. Sądu Administracyjnego, prezes Dyrekcji Kolei Państwowej w Poznaniu, Syndyk Izby Rzemieślniczej i inni.

Imieniem wydawnictwa i redakcji „Nowego Kurjera“ przemawiał p. Żniński.

Radny Sztyrmer przemówił imieniem organizacyj sportowych. Imieniem Bractwa Kurkowego przemawiał p. Michałowicz, p. red. Górecki im. „Dz. Poznańskiego“, p. profesor Sobolewski imieniem Chrześcijańskiego Zj. Nauczycieli szkół powszechnych“, p. Stoiński im. Sokolstwa, reprezentant Zw. Hallerczyków, Zw. Pracowników Tramwajowych, **Koła Inwalidów w Bydgoszczy,** Koła Inwalidów w Krotoszynie (p. Jankiewicz), Koła Inwalidów w Inowrocławiu (p. Pawlak), Koła Inw. w Sierakowie (p. Myszkowski), Koła Inw. w Gnieźnie (p. Szczepański), Koła Inw. w Ostrowie (p. Organiściak), **p. Jagodziński z Wyrzyska,** p. Pilarski ze Stęszewa, p. Pietruszak z Ostrzeszowa, reprezentanci z Kruszwicy, Śremu i Wolsztyna.

Posiedzenie trwało od godz. 12 do 2.45 po południu.

Po posiedzeniu odbyła się wspólna fotografja i skromne śniadanie.

Najwspanialszą imprezą była **akademja** w auli Uniwersytetu. Podczas akademji odbyły się produkcje śpiewne, instrumentalne i bardzo piękne przemówienie uroczystościowe. Imieniem Okręgu Poznańskiego przemawiał prezes Stachecki. Prof. dr. Michałkiewicz wygłosił znakomitą prelekcję p. t. „Ofiarnicy krwi i zdrowia dla Narodu i Państwa“.

POZNAŃ. Uczczenie nestora dziennikarstwa wlkp. Na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich zamianowano red. Królikowskiego, w dniu 40-lecia jego pracy zawodowej — członkiem honorowym Syndykatu

Oborniki.

Koncert Stow. muzycznego „Moniuszko“. Dnia 6 bm. o godz. 8-ej odbył się udatny koncert Stow. Muzycznego „Moniuszko“, w sali Strzelnicy, poczem odbyła się zabawa taneczna przy dość licznym udziale gości.

Teatr Wielkopolski Dnia 19 bm. o godz. 8,30 odegrał Teatr Wielkopolski w sali Strzelnicy swe przedstawienie „Zaczarowane Koło“, baśń dram. w 5 aktach Lucjana Rydla. Powodzenie duże.

Wieczornica Dnia Katol. Wspaniałą manifestacją uczuć i przekonań katolickich był t. zw. Dzień Katolicki. Na rannych mszach przystępowały na cześć Chrystusa-Króla liczne rzesze wiernych do Stołu Pańskiego a wieczorem odbyła się uroczystość Dnia Katolickiego. Wieczornicę zagaił ks. prob. Szymański. Po deklamacji hymnu na uroczystość Chrystusa-Króla odegrała orkiestra Tow. Muzycznego „Moniuszko“ dwa utwory, które zebrani owacyjnie oklaskiwali. Świetne było przemówienie inspektora szkolnego Mroczkowskiego. Nauczyciel szkoły wydziałowej p. Kłos odegrał po mistrzowsku na skrzypcach nokturn Chopina, a uczniowie szkoły wydziałowej wygłosili kilka zbiorowych deklamacyj. Następnie pp. Skierczyńska i Dądajewska odśpiewały pięknie duet. W końcu odegrały „Młode Polki“ bardzo udatnie sztukę teatralną „Gdzie jest szczęście“.

Uroczystość 10-letniego jubileuszu koła śpiewackiego św. Cecylji. Tutejsze koło śpiewackie św. Cecylji obchodziło w niedzielę, 20 bm. uroczystość swego 10-lecia. O godz. 10,30 przed poł. wzięło Koło udział w uroczystem nabożeństwie, śpiewając podczas Mszy św. „Boga Rodzica“. O godz. 12,30 odbyło się jubileuszowe posiedzenie, w którem wzięli udział: ks. prob. Szymański i wikary ks. Sobecki, burmistrz p. Maćkowiak oraz delegacje bratnich towarzystw. Prezes koła p. Franciszek Borowicz zagaił jubileuszowe posiedzenie. W treściwych słowach przemówił do drużyny śpiewaczej miejscowy ks. prob. Szymański. Następnie, jako gospodarz miasta przemówił burmistrz p. Maćkowiak. Następnie odczytał sekretarz koła p. Garczewski nadesłane telegramy gratulacyjne, m. in. obszerny protokół z działalności Koła śpiewackiego przez 10 lat. Wieczorem o godz. 8-ej urządziło Koło śpiewackie z udziałem Koła muzycznego „Moniuszko“ koncert wokalno-instrumentalny. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna przy dość dużym udziale miejscowego obywatelstwa.

Kurs haftu i koronkarstwa. Narodowa Organizacja Kobiet otworzyła z dniem 15 bm. 4-miesięczny kurs nauki haftu i koronkarstwa.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Baczność, Podoficerowie Rezerwy!) Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia br. o godz. 2 po poł. w hotelu „Dwór Chełmiński". Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy i nie powinno zabraknąć nikogo. Goście oraz sympatycy Koła są mile widziani.

TUCHOLA. Zebranie miesięczne Tow. Kupców Samodzielnych w Tucholi odbyło się w ub. sobotę. Zebranie zagaił prezes p. St. Janeczkowski. P. Radojewski na wstępie odczytał pismo prezesa Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego do prezesa Tow. Kupców Samodzielnych w Tucholi p. Stanisława Janeczkowskiego, kooptując tego ostatniego na członka Zarządu Głównego Związku. Kooptacja ta jest wyrazem uznania dla sprawnej organizacji miejscowego Towarzystwa i ścisłej łączności powiatu tucholskiego z Centralą Związku. Pismo to p. Radojewski wręczył uroczyście na zebraniu prezesowi p. Janeczkowskiemu.

W ożywionej dyskusji omawiano sprawę najazdu żydów na Pomorze i plany podjętej przez Koło Bławatników Pomorza walki z zalewem żydowskim. Mówiono też wiele o perypetjach jakie przeżywa kupiectwo, posiadające koncesje monopolowe. W wolnych głosach i wnioskach pp. Janeczkowski, Górny, Gumiński, Maćkowski i inni poruszyli m. in. **niedomag[illegible]a w urzędzie pocztowym w Tucholi** i wypowiedzieli się za tem, **aby telefon był czynny przez całą dobę.**

KOŚCIERZYNA. (Zebranie Ch. Dem.) W środę, dnia 24 bm. zwołano posiedzenie miejscowego koła Ch. D. do Hotelu Pomorskiego, nowo nabytego i odrestaurowanego przez p. Piechowskiego. Dotychczasowy prezes koła, ks. radny Rapior, musiał niestety złożyć swój urząd, gdyż został mianowany proboszczem w Brzeźnie; jego agendy prowadził sędziwy działacz narodowy na Kaszubach p. Tomasz Rogala jako wiceprezes. Referat polityczny wygłosił poseł Nowicki. W dyskusji postawił m. in. wydawca „Pomorzanina" p. Kokornaczyk taką arcyendecką tezę: „Rząd teraźniejszy pochodzi ze źródła, jakim jest bunt i zbrodnia, i dlatego każdy prawy człowiek musi obowiązkowo być w opozycji do niego". Teza ta po wyczerpaniu dyskusji stanowiła wdzięczny temat dla posła Nowickiego, który na mocy przykładów z historji, na podstawie rzeczywistego stanu rzeczy i doświadczenia uzasadnił szkodliwość dla Państwa takiego szowinistyczego stanowiska, pochodzącego z zaślepienia partyjnego.

Jabłonowo.

Z życia podoficerów rezerwy. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się w lokalu hotelu Dworcowego, walne zebranie tut. Koła Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagaił prezes p. Piaszczyk. Po sprawozdaniu zarządu z działalności za cały rok, nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami. Przystąpiono wreszcie do wyboru prezydjum: marszałkiem został jednogłośnie wybrany p. Klabun, sekretarzem p. Stefański, ławnikiem p. Malinowski i p. Górny. W skład nowego zarządu jednogłośnie wybrani zostali: jako prezes p. Piaszczyk Nicefor, zastępca p. Górny Wincenty, sekretarz p. Ferszke Paweł, zastępca p. Malinowski Ludwik, skarbnik p. Klabun Bernard, komendant p. Lamparski Antoni, zastępca p. Stefański Antoni, ławnicy p. Zybowski Jan, p. Paczkowski Stanisław, jako komisja rewizyjna: p. Malinowski Ludwik, p. Szymecki Alfons i p. Roth Maksymiljan, jako sąd koleżeński, p. Górny Wincenty, p. Robalewski Antoni i p. Bukowski Franciszek.

Chojnice.

Obchód rocznicy powstania listopadowego. W ub. niedzielę w sali hotelu Centralnego odbył się uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego z nader bogatym programem. Orkiestra gimnazjum pod batutą prof. Wagnera wykonała „Preludjum" Chopina, oraz „Menuet" Paderewskiego i „Marsz żałobny" Beethovena. Następnie „Lutnia", chór męski, wykonał „Dzwon Zygmunta" i „Ziemię ojców" Eichstaedta. Przemówienie o powstaniu listopadowem wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Paprocki. Dalszą część programu wypełniono deklamacjami itd. Udział publiczności był bardzo liczny.

„Król Jan Kazimierz". W ub. sobotę gościł w naszem mieście teatr krakowski, który w „Centralnym" wystawił kilka obrazów z trylogji Sienkiewicza. Zysk z przedstawienia przeznaczony był na powodzian w Małopolsce wschodn. Artyści wywiązali się ze swych ról dobrze.

Z targu. Na wczorajszym targu płacono za masło 2,50—2,60 zł., jajka 3,70. ziemniaki ctr. 5 zł., ryby: okonie 80—90 gr funt. meryngi 1,00, szczupaki 1,50—1,80, węgorze wędzone 4,50—5,00 funt. Mięso: schab 1,60 funt, słonina 1,80, wołowina 1,30, mielone 1,60, gęsi 1,30 funt. **Jabłka litr 70—80 gr., grzyby suszone funt 4 zł.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We środę, dnia 30 bm. o godz. 7-ej wiecz. przedstawienie dla wojska. Odegraną zostanie komedja „Damy i Huzary".

W czwartek, dnia 1 grudnia o godz. 7,30 wieczorem, poraz trzeci głośna 3-aktowa komedja Savoir'a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", której przyjęcie przez publiczność na dwóch pierwszych przedstawieniach zapewnia pełny sukces na scenie naszego teatru. W przedstawieniu biorą udział znakomici wykonawcy ról czołowych z pp. Jerzmanowską, Balcerzakiem, Zarembiną, Bystrzyńskim i Rygierem na czele.

Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu odbędzie się dnia 1 grudnia o godz. 7,30 w sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze. Liczny udział członków konieczny.

Odczyt. Dnia 3 grudnia o godz. 19,30 w auli gimnazjum męskiego w Toruniu, odbędzie się odczyt, zorganizowany przez Tow. Krajoznawcze, oddział w Toruniu, pod tyt „Eliksir życia". Odczyt wygłosi p. prof. Grabowski. Zysk przeznacza się na budowę schroniska wycieczkowego w Toruniu.

Wieczór muzykalno-wokalny. Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" w Toruniu podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że w dniu 1 grudnia w sali Teatru Żołnierskiego odbędzie się wieczór muzykalno-wokalny pod nazwą „Powstanie listopadowe w poezji, muzyce i pieśni". Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w kasie Teatru Żołnierskiego.

Koło śpiewu „Moniuszko", Toruń. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie co poniedziałki i środy o godz. 7,15 w małej sali „Parku Wiktorji" Przyjmujemy na lekcjach nowych członków do chóru. Sympatycy mile widziani.

Baczność, byli marynarze! Uprasza się o przybycie wszystkich byłych marynarzy, marynarek zaborczych, wojennych jakoteż i handlowych, zamieszkujących w Toruniu i okolicy, na odbyć się mające w dniu 7 grudnia o 7-ej w lokalu „Restauracja pod złotą kotwicą" (Dittman, ul. Łazienna 2) zebranie konstytucyjne.

Urzędowanie komisji pojazdów mechanicznych. W dniach 3, 15, 16, 29 i 30 grudnia odbędzie się w Toruniu egzamin kandydatów na kierowców samochodowych, przed specjalną komisją egzaminacyjną. Kandydaci, którzy pragną złożyć egzamin, winni się wykazać świadectwem ukończenia 19 roku życia i świadectwem czeladnika kowalskiego i ślusarskiego. Kurs trwa 3 miesiące a nauka jest bezpłatna. Koszty utrzymania podczas trwania kursu ponosi kandydat osobiście. Zgłoszenia na kurs należy składać na ręce technicznego kierownika urzędowej szkoły podkuwaczy, p. Dąbrowskiego w Toruniu, ulica Prosta 30.

Baczność, członkowie koła śpiewu „Dzwon" w Toruniu! Po kilkutygodniowej przerwie w lekcjach śpiewu, spowodowanej zmianą na stanowisku dyrygenta, rozpoczną się lekcje pod kierownictwem nowego dyrygenta z początkiem grudnia br. Poprzedzi je wielkie zebranie miesięczne Koła, które odbędzie się w czwartek, 1 grudnia o godz. 8 wiecz., w sali p. Koperskiego ul. św. Katarzyny 6 (hotel Mazowiecki). Na porządku obrad szereg nader ważnych spraw. Prosimy przeto wszystkich czynnych i wspierających członków o przybycie na powyższe zebranie. Sympatyków „Dzwonu", nie będących dotąd członkami Koła, a w szczególności panów, mających zamiłowanie do śpiewu i odpowiednie głosy również uprzejmie zaprasza — zarząd.

Zebranie członków zarządu dnia poprzedniego (środa) o godz. 8 w kantorze u druha prezesa, ul. Sukiennicza 12.

Wykłady dla rolników praktyków w Toruniu. W dniach 28 i 29 bm. odbyły się w sali „Dworu Artusa" bezpłatne wykłady dla rolników praktyków, zorganizowane przez Pomorskie Tow. Rolnicze. Referaty wygłosili profesorowie: Biedrzycki z Warszawy, dr. Niklewski z Poznania, Miklaszewski z Warszawy, Rylski z Cieszyna, Trybulski z Warszawy, Ruenge z Poznania, Sadurski z Torunia, Rudnicki z Torunia, ks. Bliziński z Liskowa.

Wykłady ilustrowane były przeźroczami.

Czyje rzeczy. W Wydziale Śledczym Stary Rynek 10, są do rozpoznania nast. przedmioty: 1 rower używany, który w ostatnim czasie został skradziony, rozmaite narzędzia ślusarskie, bluza robocza, 1 kawał płótna żaglowego i 1 blaszana marka nr. 11.

Ewentualni właściciele zgłosić się mogą po odbiór w wydziale śledczym w godz. urzędowych.

Kradzieże zgłosili: Cichocki Stefan, zam. przy ul. Król. Jadwigi 20, zgłosił kradzież różnych przedmiotów żelaznych, wartości około 150 zł. Junatowski Franciszek, zam. w Nieszawie przy ul. Narutowicza 9, zgłosił kradzież 100 zł., podczas bytności w restauracji w Toruniu. Jasiński Ignacy, zam. przy Starom Rynku 26, zgłosił kradzież węgla, wartości 12,50 zł. Kowalska Franciszka, zam. przy ul. Łukowej 15, zgłosiła sprzeniewierzenie rzeczy, wartości 38 zł.

Do Czytelników „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu. Szanownym Abonentom i Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc grudzień, jak również prosimy zachęcić swoich sąsiadów i znajomych do zaabonowania naszego pisma. „Dziennik" zamawiać można w filji przy ul. Mostowej 17 i w agenturach.

Z Grudziądza.

Inspekcja 16 dywizji. Jak się dowiadujemy, bawi w Grudziądzu od kilku dni inspektor armji gen. dyw. p. Kazimierz Dzierżanowski, który przeprowadza inspekcję wyszkolenia oddziałów wchodzących w skład 16 dyw. pomorskiej.

Zebranie Tow. Upiększania Miasta Grudziądza odbędzie się w środę dnia 30 bm. o godz. 7-ej wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem, ul. 3 Maja. Na porządku obrad rozdanie dyplomów i nagród premjowanych balkonów, na które się interesowanych jak najuprzejmiej zaprasza.

Otwarcie II Pomorskiej Wystawy drobiu, gołębi i królików nastąpi dnia 3 grudnia o godz. 11 w salach „Tivoli" w Grudziądzu przy ul. Lipowej 21-23. Wystawa trwa od 3—6 grudnia i otwarta jest codziennie od godz. 9 do 20-ej. Wystawa obejmuje przeszło 1500 sztuk eksponatów żywych drobiu, gołębi i królików. Wystawione eksponaty będzie można kupować. Liczne zwiedzenie wystawy leży w interesie wszystkich hodowców i miłośników drobiu.

Obchód listopadowy w domu karnym. W ub. niedzielę urządzono w domu karnym dla więźniów obchód ku czci powstania listopadowego i to za staraniem administracji tego zakładu. Zauważyliśmy między gośćmi pp.: radnego Klimka, adw. Berneckiego, dyr. szkoły budowy maszyn p. Herzberga, kap. Niewiakowskiego, Adama Korzeniewskiego, rendanta p. Antkowiaka, red. Markwicza, red. Rakowskiego, p. Bielickiego. Program obchodu był następujący: zagajenie i słowo wstępne wygłosił p. naczelnik Maciejewski, chór odśpiewał „Hymn Narodowy" F. Nowowiejskiego i „Modlitwa więźnia (deklamacja), odczyt o powstaniu listopadowem, deklamacja „Reduta Ordona" A. Mickiewicza, chór odśpiewał „Witaj pieśni" itd. W części drugiej odegrano „Dziesiąty pawilon", obrazek sceniczny w jednym akcie, a na zakończenie odśpiewano „Rotę" Konopnickiej. — Obchód wypadł pod każdym względem dobrze — śpiew, deklamacje oddano z uczuciem i werwą. Administracji zakładu a w szczególności naczelnikowi p. Maciejewskiemu, ks. kapelanowi Sowińskiemu i insp. p. Ciborockiemu należy się uznanie i podzięka za urządzenie tego obchodu.

Walne zebranie Tow. Rodzicielskiego opieki nad uczniami gimnazjum matem.-przyrodn. w Grudziądzu odbyło się dnia 24 bm. w auli gim przy udziale około 90 członków. Po zagajeniu i podaniu do wiadomości zebranym porządku obrad przez prezesa, p. Gedego, przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, którym na propozycję prezesa, wybrano jednogłośnie p. generała Ładosia, tenże powołał na sekretarza p. Froelicha, zaś na ławnika p. Komorowskiego. Sprawozdanie z działalności towarzystwa zdał sekretarz p. Szubrych, z którego wynikało, że towarzystwo liczy 244 członków. Celem towarzystwa i działań zarządu było współdziałanie z radą pedagogiczną co do udzielenia wsparć i rozwoju moralnego uczącej się młodzieży szkolnej, zaopatrzenie jej w środki naukowe i ochrony przed rozmaitymi szkodliwymi wpływami zewnętrznymi, którebу uniemożliwiały prawidłowy rozwój młodzieży i jej kształcenie się w szkole. Między innemi zarząd Towarzystwa wysłał na koszt Towarzystwa chorych i biednych uczniów do Gdyni, celem poratowania zdrowia, wydał podarki na gwiazdkę dla biednych uczniów, wydawał ciepłe śniadania, wszystkim uczniom za minimalną opłatą, zasilał -sport wioślarski uczniów itd. To też po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, ustępującemu zarządowi, który z pp. Gedem i Szubrychem na czele pracował dla Towarzystwa od 1924 r. i był założycielem tegoż, udzielono jednogłośnie absolutorjum. Nowy zarząd wybrano w osobach pp.: generała Ładosia, majora Kuliczkowskiego, Święcickiego, Grabowskiego, Froelicha, Boberską, Markiewiczową i Wojciechowskiego. Z urzędu wchodzą do zarządu dyr. Koerner, ks. Pączek i lekarz szkolny dr. Szymański. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Kowalski i Komorowski Fr. (dyr. Warszawskiego Tow. Ubezp.). Pozatem uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz miejskich z prośbą o przyznanie ulgowych biletów na jazdę tramwajową dla wszystkiej uczącej się młodzieży, odbyć dwa plenarne zebrania Towarzystwa w roku, opracować program pracy zarządu itp.

Gdynia.

Onegdaj w nocy zarwała się przy jednej z nowych budowli przy ulicy Św. Jana część sufitu i balkonu świeżo dopiero zbudowanych. Jak nam donoszą, urząd budowlany wobec tego zajścia zakazał natychmiast dalszą budowę, celem zbadania przyczyny wypadku. Ponieważ wypadek ten zdarzył się w nocy, ofiar w ludziach nie było, gdyż przy tej budowli w nocy ludzie nie pracowali.

* * *

Ostatecznie uruchomiono tu elektrownię portową, zapewniającą energję elektryczną dla obu kranów mostowych jednocześnie. Dzięki temu liczyć można na przeładunek conajmniej 130 000 ton węgla miesięcznie zamiast dotychczasowych 90 000 ton. Prócz tego rozpoczęło się ładowanie węgla również kranami przy basenie wewnętrznym, co jeszcze zwiększy zdolność eksportową portu. Jednocześnie ładuje się w większych ilościach cement i drzewo Tak np. fiński parowiec „Mercator" odpłynął 25 bm. do Rio de Janeiro, zabierając w porcie gdyńskim 2 800 ton cementu i 1 400 ton węgla statkowego na podróż, mając prócz tego ładunek papieru z Finlandji. Jak cement, tak też i węgiel ładował „Mercator" przy nabrzeżu basenu wewnętrznego, co dowodzi o dużej sprawności środków przeładunkowych tej nowej przystani

* * *

Tak niezwykły tu nawet w zimie wicher wschodni odbił się zahamowaniem ruchu portowego i poważniejszemi szkodami dla statków rybackich. Wskutek dość silnego mrozu wszystkie zewnętrzne części molo i łamifal obmarzły w niektórych miejscach na skutek podmycia przez fale porobiły się jamy wzdłuż torów, które jednak na razie nie stanowią przeszkody dla ruchu. Prawdopodobnie w przyszłości zewnętrzną stronę nawierzchni molo wypadnie pokryć mniej letnym materjałem. Ciekawem zjawiskiem było też znaczne opadnięcie poziomu wody, wywołane przez wiatr wschodni. Dragi znalazły się na gruncie w miejscach zimowisk i musiały być wyciągane. W porcie rybackim jeszcze nie wykończonym, fale przelewały się przez niskie molo i przycumowane statki rybackie zostały poważnie uszkodzone a dwa kutry i dwie łodzie, z ogólnej liczby kilkunastu statków zatonęły. Pięć kutrów rybackich jest mniej lub więcej uszkodzonych

Puck.

Wizytacja sądu powiatowego W dniu 25 bm. przybył w towarzystwie sekretarza p. Chmielińskiego prezes sądu okręgowego p. Jackowski ze Starogardu, dokonując wizytacji tut. sądu Powiatowego. Jak się dowiadujemy, wizytacja wypadła bardzo pomyślnie.

Z klasztoru robi się hotel. Od dłuższego czasu tut. klasztor sióstr Elżbietanek wynajmuje pokoje na nocleg. Bardzo dużo gości przejezdnych omija tut. hotele polskie, udając się na noc do klasztorku. Tutejsi hoteliści-Polacy, wobec takiej konkurencji są bardzo niezadowoleni.

Skazanie hakatystycznej redaktorki. W ub. tygodniu odbyła się przed tut. sądem ławniczym rozprawa prywatno-karna p. Antoniego Miotka, kupca z Pucka, przeciwko redaktorce odpowiedzialnej „Pucker Zeitung" p. H. Freimannowej, o obrazę, której p. Miotk dopatrzył się w notatce p. t. „Die Geschichte von Krimmermantel". Sąd pod przewodnictwem p. sędziego Płocienniaka, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, skazał oskarżoną na karę więzienia przez 7 dni.

Zebranie delegatów Tow. Powst. i Woj. obwodu puckiego. W ub niedzielę po nabożeństwie odbyło się w sali p. Zientza zebranie delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu puckiego, któremu przewodniczył zastępca prezesa okręgu kaszubskiego p. Łucjan Mroczkowski, budowniczy powiatowy z Wejherowa. Wszystkie towarzystwa obwodu puckiego były zastąpione przez swych delegatów, a nawet przez całe zarządy. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. Mroczkowskiego zabrał głos oficer instrukcyjny p. kapitan Niemiec z Wejherowa, który w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu określił znaczenie Towarzystw przysposobienia wojskowego, przyczem dodał, że wojacy okręgów kaszubskich, jak Puck, Wejherowo, Kartuzy i Kościerzyna odznaczają się najbardziej pod względem pielęgnowania ducha żołnierskiego, czego dowodem było przyjęcie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Bydgoszczy, gdzie wśród reprezentowanych okręgów wojackich najliczniej reprezentowane były chorągwie towarzystw wojackich okręgu kaszubskiego. Kończąc przemówienie, wzniósł okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej i jej Prezydenta. Następnie omawiano sprawy organizacyjne.

Kupił wielki majątek w powiecie gniewskim, wartości 700.000 zł., nie płacąc zań ani grosza.

2500 mórg ziemi wraz z inwentarzem — za czek bez pokrycia. Zanim zakontraktował oszukańcze kupno, już sprzedawał las.

Skazany na 1½ roku więzienia przez sąd w Grudziądzu — obecnie uwolniony od winy i kary przez tenże sam sąd. — „Dziennikowi Bydgoskiemu", który o tem pisał, wytoczono trzy procesy o zniewagę.

W ub czwartek i piątek toczyła się przed sądem okręgowym w Grudziądzu arcyciekawa sprawa, częściowo przypominająca ze względu na lata jej trwania sprawę głośnego już Zemkego.

Niej. Leon Sterc, właściciel kilkunastu majątków, fabryk i kamienic w Bydgoszczy, oskarżał Stanisława Sonnenberga z Warszawy o oszustwo. W roku 1921 Sonnenberg kupił od L. Sterca majątek Bielsk, powyżej 2 500 mórg, wartości obecnie 700.000 zł. i zapłacił zań czekami na Bank Spółek Zarobkowych w Gdańsku i na Dresdener Bank w Berlinie. Okazało się, że czeki te były bez żadnego pokrycia.

Wobec tego L. Sterc kontrakt kupna unieważnił i sprzedał majątek poraz drugi Leśniewskiemu z Krotoszyna pod Pelplinem, zaś Sonnenbergowi wytoczył skargę o oszustwo. Sonnenberg, który zdążył „nabyty" majątek przepisać na nazwisko swej córki, Zofji, wkrótce majątek ten, za który nie zapłacił ani grosza, sprzedał wójtowi z Jelenia, niej. Kowalskiemu, który do dziś dnia jest jego właścicielem.

Od roku 1921 pierwszy termin odbył się w roku 1925 i Sonnenberg za oszustwo został skazany na 1½ roku więzienia. Sąd apelacyjny ze względu na uchybienia czysto prawne przekazał tę sprawę sądowi grudziądzkiemu do ponownego rozpatrzenia.

Na czwartkowej rozprawie przewodniczył sędzia Kornicki, jako votant zasiadł dr. Stein, oskarżał prokurator Zambrzycki. Oskarżonego bronił adw. Rudke.

Pierwszy zeznawał osk. Sonnenberg, człowiek leciwy, przed laty bardzo zamożny obywatel z Kongresówki, ostatnio zubożały. Zamieszkując w Warszawie, zajmował się kupnem i sprzedażą, w r. 1920 zaś przeniósł się do Gdańska i Sopotu, gdzie przeprowadzał różne transakcje. Do winy się nie poczuwa, prosi o uwolnienie. Z zeznań jego okazało się m. in., że zanim kupił majątek, upoważnił nie. Haukego z Gdańska do wycięcia lasu w Bielsku, za co ten zapłacił mu czekiem. (Jak się okazało, swój swego poznał, bo czek ów był bez pokrycia). I właśnie owym czekiem częściowo chciał spłacić kupno Bielska. Na majątek w ten sposób nabyty zdążył otworzyć sobie kredyt w Banku Spółek Zarobk. do 6 milj. marek w r. 1921.

L. Sterc zeznaje, że Sonnenberga poznał przez swego dzierżawcę Knötzkego. S. przedstawił się, jako człowiek bardzo zamożny, który zapłaci gotówką, ma pieniądze w bankach zagranicznych i wogóle nie wie, co ma z pieniądzmi zrobić. Wobec takiej prezentacji ani on, L. Sterc, ani jego adwokat nie mieli wątpliwości, że to jest człowiek majętny. Kontrakt podpisano, a S. wypłacił większą część czekami, hipoteki zaś przejął na siebie. Po zawarciu kontraktu S. dopytywał się czy nie sprzeda jeszcze innych majątków, które on gotów jest nabyć.

Okazało się, że czeki były bez pokrycia. Wówczas adw. Szychowski wezwał Sonnenberga do zapłacenia czeków owych bez pokrycia, wyznaczając dodatkowy czasokres do zapłacenia ceny kupna pod rygorem odstąpienia od umowy. Wskutek tego pisma doniósł Sonnenb. Stercowi pismem z dnia 24 kwietnia, które to pismo Sterc odebrał 27-ego, że ma przybyć do kancelarji adw. Szychowskiego w dniu 26 kwietnia, gdzie ręka w rękę za wydaniem czeku może otrzymać gotówkę. List ten był celowo wysłany z tem obliczeniem, że w dniu 26 nie mógł być w posiadaniu jego a to w tym celu, aby w późniejszym procesie mógł podnieść zarzut, że dodatkowy czasokres chciał wykonać, i z powodu Sterca, który nie przybył, popadł z zapłatą w zwłokę Natychmiast po otrzymaniu pisma Sonnenberga udał się on do Grudziądza, gdzie stwierdził, że w międzyczasie wyjechał Sonneb na majętność Bielsk. Udał się więc niezwłocznie na majętność Bielsk samochodem i zawołał jako świadków wójta Kowalskiego i urzędnika tegoż majątku Derdaua. Sonnenberg i tutaj odmówił zapłaty, oświadczając, że pieniędzy przy sobie nie ma, wobec czego od umowy Sterc odstąpił i majątek sprzedał p. Leśniewskiemu z Kursztyna pod Pelplinem.

Z dalszych zeznań Sterca okazuje się, że kupił on ów majątek Bielsk w r. 1911 od hr. Dunina, który zastrzegł sobie, że nie wolno sprzedawać tego majątku w ręce niemieckie przynajmniej przez 10 lat i aby zabezpieczyć się, wyznaczył karę konwencjonalną 50.000 m. niem. (gdyby Sterc sprzedał Niemcowi). Tymczasem Sterc początkowo majątek ten wydzierżawił Niemcowi niej. Knötzkemu, zaś w roku 1915 nawet sprzedał mu Bielsk. Nie chcąc, aby Dunin się o tem dowiedział, gdyż musiałby zapłacić owe 50.000 m. n. zrobiono cichy kontrakt sprzedaży, o którym wiedział tylko on i Knötzke. Nominalnie pozostawał właścicielem majątku i nadal. Majątek sprzedał Sonnenbergowi w porozumieniu z Knötzkem, który zrzekał się swych praw, ponieważ musiał opuścić Polskę, zobowiązując się odszkodować go.

Ten szczegół podchwyciła obrona Sonnenberga, aby wykazać, że niema oszustwa, ponieważ Sterc faktycznie nie był właścicielem majątku. A gdzie niema poszkodowanego, tam nie może być oszustwa. Prawda, że poszkodowanym jest Knötzke i drugi nabywca Leśniewski, ale jest to inna sprawa...

Stawało kilku świadków, którzy stosunkowo nie wiele wnieśli nowego do sprawy. Zeznań ich nie podajemy dla braku miejsca, tem więcej, że raz już o tej sprawie pisaliśmy.

W drugim dniu rozpraw po przemówieniu prokuratora i obrońcy oskarżonego, sąd uwolnił Sonnenberga od winy i kary.

Sprawozdawca nasz nie mógł pozostać w drugim dniu na rozprawie i dlatego nie możemy podać motywów, jakimi sąd się kierował, uwalniając raz już skazanego na 1½ roku więzienia od winy i kary. Wyrok ten oczywiście budzi zrozumiałe zaciekawienie

Wymogom prawa stało się zadość. Jednakże opinja publiczna nie zmieni sądu, jaki sobie wyrobiła o oszukańczej transakcji Sonnenberga.

* * *

Po pięciu latach w tej sprawie zapadł jeden wyrok, w rok później drugi a końca tej sprawy należy oczekiwać za lat kilka. Jak sam przewodniczący sądu wyraził się, sprawa ta pociągnąć się może jeszcze lat — cztery. Gdy tymczasem wolą ustawodawcy jest, aby każda jednostka, która dopuści się przestępstwa, została w myśl przepisów ustawy jaknajrychlej karana. Wogóle przewlekanie spraw karnych nie czyni zadość woli ustawodawcy. Już życie samo nas uczy, że po upływie pewnego czasu każdy świadek nie może tak zeznawać, jak on zeznać może w krótkim czasie po zaistnieniu faktów. Wiemy także, że po upływie pewnego czasu, a w szczególności kilku lat w procesach karnych, które opierają się na bezpośredniości, świadkowie pewnych faktów nie mogą zeznawać przed trybunałem orzekającym z całą stanowczością, co zawsze wychodzi na korzyść oskarżonego.

N. p. proces Zemkego ciągnie się bez końca i nie inaczej jest z procesem Sterc contra Sonnenberg.

* * *

Gdy sprawozdawca nasz zjawił się w Grudziądzu na rozprawie, spotkał się ze zdumieniem prokuratora, że nas tą sprawa wogóle interesuje, gdy miejscowe pismo np. nie przysłało sprawozdawcy. Tymczasem „Dziennik Bydgoski" zawsze tępił i tępić będzie wszelkie zło, wszelkie nadużycia, wszelkie oszustwa... I dlatego się i tą sprawą, zarówno jak i sprawą Zemkego zajął. Już raz o tej sprawie pisaliśmy — w odpowiedzi wytoczono naszemu odpowiedzialnemu aż trzy procesy. Mniejsza, że skarży nas p. Sonnenberg za to, żeśmy nazwali oszustwem jego transakcję. Ale skarży nas o to również b. starosta gniewski p. Popiel, który był pośrednio zainteresowany w sprawach tego majątku i prokurator Wirski, którego nazwiska nie wymienialiśmy wcale.

Zmiana taryfy pocztowej i telegraficznej.

List kosztować będzie 25 groszy.

Od dnia 1 grudnia obowiązywać będą następujące ważniejsze zmiany w taryfie pocztowej i telegraficznej. W obrocie wewnętrznym kosztować będzie list do wagi 20 gramów — 25 gr., ponad 20 do 250 gramów — 50 gr., ponad 250 do 500 gramów — 80 gr. Kartka pocztowa — 15 gr.; druki do awgi 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 gramów — 10 gr., ponad 50 do 100 gramów 15 gr.; polecenie — 40 gr.; doręczenie pospieszne — 80 gr.

W obrocie zagranicznym kosztować będzie list do wagi 20 gramów — 50 gr.; do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 40 groszy. Kartka pocztową — 30 gr., do krajów wyżej wymienionych — 25 gr.; polecenie — 50 gr.; doręczenie pospieszne — 1 złoty.

Opłata od wyrazu telegramu zwykłego — 15 gr. oraz taksa zasadnicza — 50 gr.

Opłata od wyrazu telegramu pilnego — 45 gr. oraz taksa zasadnicza — 50 groszy.

— **Pierniki toruńskie firmy Weese** cieszą się światową sławą. Okres gwiazdkowy a z nim popyt na ten słodki artykuł wzrasta. Radzimy zaopatrzeć się w czas i zwracamy uwagę na ogłoszenia.

Dr. Zemke z Czerska członkiem Sejmiku wojewódzkiego!

Sejmik powiatowy w Chojnicach wybrał jako przedstawiciela swego na Sejmik wojewódzki do Torunia między innymi głośnego doktora Zemkego z Czerska, o którym powszechnie wiadomo, że przeciw niemu toczy się od lat proces o sprzeniewierzenie wielkiej ilości drzewa opałowego dla wojska. Władze wojskowe za czyn ten odebrały mu szarżę oficerską, a wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że aż do ukończenia procesu spoczywają jego prawa obywatelskie. Pozatem wykluczył go ze swego grona Związek Lekarzy, a prokuratura w Gdańsku wydała nakaz aresztowania go za uchylenie się od zapłacenia rachunku (Zechprellerei).

Jak to więc jest możliwe, że podobnego człowieka wyróżnia się wyborem na Sejmik Wojewódzki? Niech nam to zainteresowani wytłomaczą, bo my tego nie rozumiemy.

DZIEMIANY. (Z ruchu nauczycielskiego). Koło Kościerzyna „Stowarzyszenia Chrz. N. Nauczycielstwa" odbyło dn. 27 bm. swe nadzwyczajne posiedzenie w Dziemianach przy udziale około 30 członków pod przewodnictwem prezesa Marchewicza z Raduni. Jako gość przybył ks. dziekan Podlaszewski. Prezes okręgowy poseł A. Nowicki omówił szeroko w swym referacie sprawy organizacyjne, szkolne i nauczycielskie. Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos ks. dziekan Podlaszewski, Marchewicz, Borzyszkowski, Ossowski, Kleinschmidt i inni, uchwalono na następnem (walnem) zebraniu rozdzielić ze względu na trudności komunikacyjne dotychczasowe koło na dwa; jedno w Kościerzynie dla nauczycielstwa z miasta i najbliższej okolicy oraz drugie na obwód Lipusz i Dziemiany. Serdecznemi słowy dziękowano posłowi Nowickiemu za jego przybycie i interesujący referat. Następne posiedzenie odbędzie się w Kościerzynie dnia 5 grudnia rb.

WEJHEROWO. (O wyższe ceny za kamienie). „Gazeta Kartuska" pisze: W różnych okolicach na Kaszubach znajduje się bardzo wiele dobrych kamieni, które przy obecnem zapotrzebowaniu przy budowie portu i toru kolejowego mogłyby właścicielom gruntów kamiennych przynieść dobre dochody, gdyby nie było wyzysku ze strony agentów.

Właściciele kamieni powinni się mieć na baczności i nie dać się wyzyskiwać.

Przedewszystkiem nie potrzeba spieszyć się z podpisywaniem kontraktu, lecz wprzód dokładnie dowiedzieć się, ile gdzieindziej płacą za kamienie, a nie dać sobie wmawiać przez agenta „niestworzonych rzeczy" i godzić się na oddanie kamieni za bezcen, prawie za darmo.

Z kilku stron donoszą nam, naprzykład, że tam niektórzy właściciele dali się agentom wywieść w pole i dostarczają kamienie za tak niską cenę, że dostaną za nie razem ze zwózką ledwo 5 złotych na dzień, tak, że skoro policzą paszę dla koni, obsługę, zniszczenie wozów i narzędzi, to nie pozostanie dla nich prawie nic.

Dawniej płacono za tak zwaną „wywrotkę" 70 fenigów — a teraz płacą tylko 20 groszy.

Jest to wprost nie do uwierzenia. Ci, kórzy z nieświadomości lub za namową agenta tak niekorzystne kontrakty p zawierali, niech zwrócą się w tej sprawie o pośrednictwo do inspektora pracy w Wejherowie przy ul. Gdańskiej lub niech zapytają adwokata, co mają w tej sprawie przedsięwziąć.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 30 LISTOPADA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12.45—14.00. Koncert orkiestry wojsk. 7 p. a. c. pod batutą kapelm. Sternalskiego. Solistka: Irena Felicka.
13.00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17.00—17.45. Program dla dzieci — wykona „Wujek Czesio".
17.45—19.00. Transmisja koncertu z „Wielkopolanki".
19.10—19.35. 25-ta lekcja języka francuskiego, wykłada p. Omer Neveux.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „O kredytach i podatkach w rolnictwie" — wygłosi p. Łabijak.
20.00—20.20. Komunikaty gospodarcze.
20.20. Komunikat meteorologiczny.
20.30—22.00. Koncert wieczorny.
22.00—22.20. Sygnał czasu. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.
22,30—24.00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

WARSZAWA 10 kw 1111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., z działu Kult. i Sztuki, oraz nadprogram.
15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT., oraz nadprogram.
15,20—16.00. Przerwa.
16.00—16.25. Odczyt pt. „Czy w szkole średniej istnieje przeciążenie-" (z cyklu odczytów arg. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Bolesław Kielski.
16.25—16.40 Nadprogram, komunikaty.
16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bież. omówi dr. Marjan Stępowski.
17.05—17.20. Komunikat ekonom. PAT.
17.20—17.45. Odczyt (Dział „Higjena i medycyna").
17.45—18.15. Program dla najmłodszych: p. Henryk Małkowski opowie ucieszną „Historję o nosie" Morawskiego oraz inne bajeczki.
18.15. Koncert popołudniowy.
19.00—19.15. Komunikat rolniczy.
15.15—15.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Odczyt (Dział „Rolnictwo").
20.00—20.30. Przerwa.
20.30. „Bajadera" operetka w 3-ech aktach Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka. Z. Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel, Adam Rapacki i inni.
22.00. Sygna czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy, oraz nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa 30. listopada 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Andrzeja.
Jutro w czwartek Eligjusza. Natalji.
Wschód słońca o godzinie 7. 48.
Zachód słońca o godzinie 3. 49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. 11. 27. do poniedziałku 5. 12. 27 dyżurują następujące apteki

1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orlem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro w dalszym ciągu potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego **„Bolesław Śmiały",** którego wystawienie stało się prawdziwym ewenementem w życiu artystycznem Bydgoszczy. W przedstawieniu udział bierze cały personel artystyczny z dyrektorem Stomą świetnym przedstawicielem roli tytułowej na czele.

W piątek niesłabnącem powodzeniem cieszące się **„Dzwony z Corneville",** w sobotę zaś po cenach zniżonych ostatnie przedstawienie Rittnerowskich **„Wilków w nocy".** W niedzielę po południu **„Kochany Augustynek".**

W pełnych próbach pod kierunkiem p. Kadena ostatnia nowość sceny stołecznej, znakomita komedja Z. Kaweckiego **„Fura słomy"** oraz bajka dla naszych milusińskich Or-Ota **„Zaczarowana Królewna".** Reżyseruje Kazimierz Korecki.

Z uroczystej premjery w Teatrze Miejskim.

Wczorajszy wieczór w Teatrze Miejskim wypełnił potężny dramat Stanisława Wyspiańskiego pt: „Bolesław Śmiały". Przedstawienie poprzedził hymn narodowy, odegrany przez wzmocnioną orkiestrą wojskową pod batutą kapelmistrza Tomaszewskiego oraz treściwa prelekcja p. kpt. Andrzeja Kulwiecia na temat powstania listopadowego i związanych z niem utworów Stanisława Wyspiańskiego. Po pięknej burzą oklasków nagrodzonej prelekcji p. kpt. Andrzeja Kulwiecia artyści teatru naszego odegrali dramat „Bolesław Śmiały" w bardzo starannej reżyserji p. Kazimierza Koreckiego.

Rolę tytułową odegrał p. dyr. Stoma. Zarówno interpretacja postaci króla w grze p. dyr. Stomy, jak odegrane przez poszczególnych artystów inne role wywarły na licznie zebranej publiczności silne wrażenie.

Uroczystem przedstawieniem tem uczcił nasz Teatr Miejski pamięć wielkiego poety oraz pamiętną w dziejach narodu chwilę zbrojnej walki o wolność.

Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

Jak radczyni Podoskiej wręczono palmy akademickie.

W auli Kopernika to się działo, przepełnionej po brzegi publicznością. Było to coś w rodzaju akademji, na którą stawili się liczni przedstawiciele władz i społecznych organizacji.

Przewodniczył konsul francuski Dufort. Zaczęło się od marsyljanki, którą odegrała orkiestra 61 p. p.

Pierwszy przemówił p. Dufort na temat stosunków handlowych między Polską a Francją, ze szczególnem uwzględnieniem powstającego w Gdyni portu. Następnie wskazał mówca na obustronne korzyści płynące ze znajomości języka francuskiego, a wykazawszy wielkie zasługi, jakie pod tym względem położyła kierowniczka kursów francuskich radczyni Podoska, przypiął jej wśród frenetycznych oklasków zebranych palmy akademickie, nadane jej przez rząd francuski. Posypały się ze strony obecnych liczne gratulacje, a w imieniu miasta złożył życzenia wzruszonej laureatce radca magistratu Tabeau.

To była ta pierwsza, uroczysta część akademji. Nastąpił odczyt prof. Langlade na temat romantyzmu i walki różnych kierunków literackich w kwestji określenia istoty romantyzmu, poczem odbyło się wręczenie dyplomów i nagród przez konsula uczniom i słuchaczom kursów. Na zakończenie radczyni Podoska jako sekretarka Aliance Française przypomniała zebranym o istniejącej przy tem towarzystwie bibljotece i wypożyczalni książek francuskich, zachęcając do najwydatniejszego korzystania z tej bibljoteki.

— **Loterja Fantowa na rzecz budowy kościoła Matki B. N. P. na Szwederowie.** Losy można nabyć w magazynie mebli przy ulicy Śniadeckich 55, gdzie także można oglądać fanty przeznaczone na wygrywkę. Los kosztuje tylko 1 złoty.

— **Muzeum Miejskie.** Od czwartku dnia 1. grudnia br. Muzeum będzie otwarte od 10 do 1 i od 5 do 7 wieczorem. Otwarcie Muzeum i wystawy w godzinach popołudniowych niewątpliwie przyczyni się do wzrostu frekwencji zwiedzających.

— **Zdzisław Jahnke i Zygmunt Lisicki,** wystąpią w piątek, dnia 2. grudnia br. w auli gimnazjum im Kopernika, Pl. Kochanowskiego, dając w programie wielkie i potężne sonaty Schumanna, Szymanowskiego i Francka. Niezwykłe zainteresowanie jakie obudziła wiadomość o jednoczesnem pojawieniu się dwóch tak znakomitych artystów-wirtuozów na estradzie koncertowej potęguje fakt umieszczenia w programie jednego z najpiękniejszych utworów głośnego dziś w kraju i zagranicą kompozytora, Karola Szymanowskiego. Sonata skrzypcowa Szymanowskiego należy do najwspanialszych dzieł, jakiemi nowoczesna muzyka światowa poszczycić się może. Bilety sprzedaje Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Bydgoszczy** — odbędzie dnia 2. grudnia 1927 (piątek) o godz. 20-tej w sali Wydziału Chorób Roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego — plac Zacisze 8 parter posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) Komunikaty zarządu, 2. referat p. Borysa Dixona: „Choroby karpia, a sprawa odporności rasy polskiej". Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **Wieczornica Misyjna!** Kościół Chrystusowy objął dotychczas w swe zbawcze ramiona zaledwie jedną szóstą część ludności całego świata. Wszystkich ludzi na kuli ziemskiej jest 1 miljard i 800 miljonów. Z tej ogromnej liczby należy do Kościoła Katolickiego dopiero 300 miljonów. Reszta zaś to poganie i błędnowiercy, a więc do nawrócenia na wiarę katolicką pozostaje jeszcze 1½ miljarda. Wykupienie jednego murzynka kosztuje około 60 zł.

Kto się chce przyczynić choć w cząstce do rozkrzewienia wiary wśród pogan, niech **udział weźmie w Wieczornicy Misyjnej,** którą urządza pod protektoratem ks. radcy Stepczyńskiego **chór „Panien Różańcowych" parafji Serca Jezusa** w niedzielę, d. 4. grudnia o godz. 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej na wyłączny cel P. Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Program bardzo zajmujący. Śpiew na temat misyjny wykona wyżej wspomniany chór. Ciekawy wykład „O misji OO. Słowa Bożego w Chinach" wygłosi i zilustruje 80 do 90 przeźroczami ks. prefekt Michalik ze Zgrom. Słowa Bożego z pod Grudziądza. Pozatem odegra się dramat rzewny i wzruszający p. t. „Suema", czyli mała niewolnica afrykańska.

Przedstawienie dla dzieci odbędzie się tejże niedzieli o godz. 3 popoł.

Sprzedaż biletów u p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16 i w Kasie kościelnej, Plac Piastowski 8.

— **„Deszcz Róż",** wspaniały film francuski, osnuty na tle życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, podczas swego tryumfalnego pochodu po całej Polsce zatrzymuje się tylko na kilka dni w Bydgoszczy. Film wyświetlać będzie kino Domu Katolickiego, ul. Miedza 2 (przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek tramwajowy za szkołą Przemysłową), od czwartku, dnia 1 grudnia o godz. 5 i 8 wiecz.

Muzyka i śpiewy kościelne w Bydgoszczy.

Ze zjazdu delegatów chórów kościelnych.

Już dawno dawał się odczuwać brak jednolitej organizacji, któraby, skupiając w jeden związek chóry kościelne, dążyła do ich rozwoju i podniesienia. To też z radością przyjęto myśl objęcia w jeden związek wszystkich chórów kościelnych na terenie Bydgoszczy i okolicy. W tym właśnie celu odbył się dnia 22 bm. pierwszy zjazd delegatów Chórów Kościelnych w Bydgoszczy. Rozpoczęto wysłuchaniem Mszy św. którą odprawił ks. prob. Faustman z Śniecisk (prezes chórów kościelnych w Poznaniu) w kościele farnym. Podczas Mszy św. chór im. św. Wojciecha, pod batutą p. dyr. Mulorza, a przy akompanjamencie p. dyr. Eichstaedta, pięknie odśpiewał mszę Griesbachera, poczem ks. prob. Faustyniak wygłosił podniosłe kazanie.

O godz. 10.45 zebrali się delegaci w sali Resursy Kupieckiej, gdzie p. Eichstaedt zagaił zjazd, witając serdecznie ks. prałata Malczewskiego, duchowieństwo bydgoskie, ks. prob. Faustmana, p. Siedleckiego z Poznania oraz przybyłych gości i delegatów, poczem wyjaśnił cel i potrzebę założenia związku.

Przewodnictwo zebrania na ogólne życzenie objął ks. prob. Faustman, który dziękując komitetowi w osobach pp.: dyr. Eichstaedta, Mińskiego i Mulorza za świetne zorganizowanie zjazdu, przystąpił następnie do wygłoszenia referatu, na temat wydanego w roku 1903 przez Ojca św. Piusa X. dekretu „Motu proprio". Prelegent zaleca, aby chóry kościelne bodaj raz w miesiącu odśpiewały wspólnie pieśni ludowe polskie w kościele, lecz należycie przygotowane, posługując się śpiewnikiem ks. Surzyńskiego i ks. dr. Gieburowskiego. Śpiewu i muzyki solowej nie należy tolerować w kościele, chyba że wymaga tego utwór liturgiczny. W zakończeniu zachęca prelegent do popierania miesięcznika p. t. „Muzyka kościelna". Referatu wysłuchano w skupieniu i podziękowano zań prelegentowi rzęsistemi oklaskami.

Zabrał głos ks. prałat Malczewski, który serdecznie podziękował prelegentowi za piękny referat oraz życzył zjazdowi owocnych wyników z obrad.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono następującą rezolucję: „Zjazd okręgowy delegatów chórów kościelnych na Bydgoszcz i okolicę, poleca zarządom, aby wedle sił zainteresowały rady parafjalne potrzebami chórów kościelnych, przedewszystkiem co do sprawienia dostatecznej ilości ksiąg liturgicznych i nut".

Do nowo utworzonego związku zgłosiły swe przystąpienie chóry: im. św. Wojciecha (Fara), Moniuszko (św. Trójcy) oraz Podgórz—Toruń.

Na wniosek ks. prob. Faustmana, jednogłośnie wybrano ks. Dąbrowskiego patronem okręgu. Do zarządu weszli pp.: Rosenthal — prezes, L. Eichstaedt — zast. prezesa, p. M. Kobzanka — sekretarka, p. Dornowski — skarbnik, p. Mulorz — dyrygent, pp.: Jocik, Pufal, Hęciak — ławnicy.

W zakończeniu przewodniczący wyraża nadzieję, że przy poparciu duchowieństwa, stowarzyszeń oraz życzliwości wiernych, muzyka i śpiew w naszych kościołach stanie na tym poziomie, na którym oddawna stać powinien. Okrzykiem „Cześć pieśni i muzyce" zakończono obrady.

Po zebraniu delegatów, odbyło się ściśle zebranie dyrygentów, na którem gen. sekr. związku p. Siedlecki, wygłosił referat.

— **Święto Matki.** Jak ubiegłego roku, obchodzi Tow. Kobiet „Jedność" wspólnie z Bractwem Matek Różańcowych przy Farze dnia 8 grudnia b. r. (święto Matki Boskiej) o godzinie 4.30 po poł. w Rusursie Kupieckiej dzień „Święta Matki", na który wszystkich jak najuprzejmiej zaprasza. Bliższe szczegóły później.

Z zebrania Tow. gimn. „Sokół" IV. Bielawy.

Dnia 25 bm. odbyło się w Instytucie Rolniczym zebranie Tow. gimn. „Sokół" Bielawy pod przewodnictem prezesa p. Gwiazdowskiego. Na zebraniu obecny był wiceprezes okręgowy, p. sędzia Radłowski. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, przyjęto na członka p. posła Petryckiego. Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawą obchodu listopadowego, który towarzystwo urządza dnia 11 grudnia w sali restauracji Rzeźni Miejskiej. Na program złożą się: słowo wstępne o znaczeniu powstania listopadowego, które wygłosi wiceprezes okr., p. sędzia Radłowski, występ Tow. śpiewu „Odrodzenie", deklamacje, popisowe ćwiczenia druhów gniazda na poręczach, piramidy, obraz alegoryczny „kucie kos" z ogniami sztucznemi, przedstawienie teatralne sztuki w 1 akcie Libańskiego, pt. „W katordze", obchód zakończy wspólne odśpiewanie „Roty" Konopnickiej.

P. sędzia Radłowski zachęca zebranych do gremjalnego przybycia na obchód listopadowy, gdyż to, co tam usłyszą będzie dla nich nauką, jak należy żyć i pracować dla Ojczyzny. Wszyscy muszą stanąć do pracy, aby nie dać sobie wydrzeć wolności. Następnie apelował do druhów, aby zawsze i wszędzie szanowali swą godność ludzką i godność Sokoła, którego sztandar winni nieść zawsze wysoko. W tym duchu przemawiał również prezes Gwiazdowski. Młodzież słuchała tych nauk z uwagą i napewno nie pójdą one w las; młodzież zrozumie, że jeżeli starsi poświęcają dla niej swój czas, swą pracę — to dlatego, aby uczynić z niej obywateli godnych wielkiego narodu, którego losy weźmie w przyszłości na swe barki młodzież dzisiejsza, uszanuje więc ona tę pracę i okaże wdzięczność, stając się godną nazwy Sokoła. Następnie prezes powiadamia zebranych, że dnia 27 grudnia odbędzie się walne zebranie towarzystwa.

W wolnych głosach naczelnik oddziału, p. Młyński zdał sprawozdanie z odbytych biegów i zdobytych przez drużynę nagród oraz proponuje, aby w porze zimowej, kiedy jest mniej ćwiczeń, urządzać co pewien czas zebrania, na których odbywałyby się się wykłady i odczyty, w celach kulturalno-oświatowych.

Gwiazdkę towarzystwo urządzi w początku stycznia.

— **Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia** w Bydgoszczy podaje do wiadomości zakładów pracy, że zaświadczenia wydawane zwolnionym z pracy robotnikom i pracownikom umysłowym winne być zaopatrzone w numer prowadzonego, zgodnie z wymaganiami F. B. rejestru. Zaświadczenia wydane bez numeru rejestru, nie będą przyjmowane od bezrobotnych a zakłady nie prowadzące rejestru wydanych zaświadczeń pociągane będą do odpowiedzialności za niestosowanie się do przepisów.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 2 grudnia br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

Walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej im. Dr. Karola Marcinkowskiego na miasto Bydgoszcz odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 6 po poł. w salce parafjalnej przy Farze z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie sekretarza z czynności Komitetu za rok ubiegły, 3) sprawozdanie skarbnika ze stanu funduszów, 4) wolne wnioski. O liczny udział uprasza Zarząd: **ks. prał. Malczewski.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W sprawie dyrektora bydgoskiej kolejki powiatowej p. Masełkowskiego otrzymaliśmy do ogłoszenia obszerny memorjał, w którym p. F. Buczkowski ze Staregodworu zarzuca mu rozmaite nadużycia. Memorjał ten złożony został 30. 6. br. Sejmikowi powiatowemu a ponieważ zawarte w nim zażalenie nie zostało załatwione w sposób prawidłowy, przeto interpelant zwrócił się z rekursem do p. wojewody.

Ze względu na to, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, nie możemy zająć się nią szczegółowo w „Dzienniku" i odczekamy ukończenia dochodzeń.

Tyle dla uspokojenia tych, którzy nalegają na nas, abyśmy zajęli się memorjałem p. Buczkowskiego. Skoro zarzuty okażą się słuszne, zajmiemy się niemi bez względu na osoby, które wchodzą w rachubę.

Drobni kupcy dobrymi patrjotami.

Drobni kupcy bydgoscy, albo jak w byłej Kongresówce mówią „sklepikarze“, nietylko uganiają się za każdą złotówką, aby w tych ciężkich czasach koniec z końcem związać, lecz mają też czasami porywy szlachetniejsze. Urządzają obchody narodowe i biorą żywy udział w pracy kulturalno-społecznej. Wczoraj np. zgromadzili się z rodzinami swemi w sali Resursy Kupieckiej, by uczcić bohaterów Powstania Listopadowego, wśród których — jak red. Nowakowski w wykładzie swym udowodnił — nie brakło drobnych kupców warszawskich, a nawet był jeden kupczyk ze Sadek pod Nakłem... (Dziennik Urzędowy rejencji bydgoskiej z r. 1831 podaje szereg nazwisk tych „uciekinierów“, którzy poszli na powstanie).

Oprócz drobnych kupców przybyli na wieczornicę kupcy „więksi“ — p. radca Sentkowski, prezes Związku Towarzystw Kupieckich okręgu nadnoteckiego, p. Mazgaj i syndyk p. Masiak.

Prezes Tow. Kupców detalistów p. Szczepaniak w słowie powitalnem, dał wyraz swej radości, iż po trudach dnia można raz znowu pomyśleć o rzeczach wzniosłych.

Oprócz zajmującego wykładu, o którym wspomnieliśmy, były jeszcze deklamacje i wspólny śpiew w programie. Pan Bukolt panna Skrętówna i młody pan Skręty dołożyli wszelkich starań, aby godnie się popisać przed słuchaczami.

Tak z wykładu, jak z wypowiedzianych z werwą deklamacyj wynikało, że

To co czynem było wczora,
Dziś jest pieśnią lub legendą,
A gdy nowa błyśnie pora,
Pieśni w czyn się zmieniać będą.

— **Przed tygodniem podaliśmy notatkę o polowaniu, dokonanem na terenie cmentarza ewangelickiego.** Jak policja stwierdziła, inspektor cmentarza p. Scheel nie jest w posiadaniu dubeltówki, pies zaś napół zgłodniały, przypadkowo znalazł się na cmentarzu, tak, że o jakiemkolwiek polowaniu nie może być mowy.

— **Bydgoski Dom Towarowy,** mimo krótkiego czasu istnienia cieszy się nadzwyczajną reputacją, dzięki fachowemu kierownictwu jego właścicieli, postępujących w myśl dewizy: wielki obrót, mały zysk. Z dniem 1, grudnia urządza więc w tym wielkim magazynie tanią sprzedaż gwiazdkową, przyczem każdy kupujący wobec wielkiego wyboru artykułów tekstylnych, obuwia, towarów krótkich, dywanów, sukien damskich i płaszczy, oraz artykułów męskich, znajdzie to, czego szuka. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Sprzeniewierzenie.** Na szkodę kupca L. D. z ul. Długiej dokonano sprzeniewierzenia przez pracownika Hanflinga Izaaka-Bera, który zabrawszy około 70 koszul, oraz 1350 zł. gotówki ulotnił się do Gdańska, gdzie został przytrzymany. Towar mu odebrano. Niesumiennego pracownika oddano władzom sądowym. Jest podejrzenie, że Hanfling dopuścił się więcej podobnych czynów, wobec tego wzywa się osoby poszkodowane by zgłosiły swe pretensje do Wydziału Śledczego.

— **Kradzieże.** Kamińskiemu Jakóbowi z ul. Grunwaldzkiej 132, skradziono za pomocą włamania się do mieszkania garderobę, 10 funtów mięsa i 25 funtów jabłek, łącznej wartości 650 zł. Pozarczykowi Marjanowi z ul. Św. Trójcy 30, skradziono płaszcz z mieszkania, wartości 120 zł.

— **Ujęto** 3 kobiety za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Z sali sądowej.

Sprawcy zabójstwa Iwańczyka skazani na karę śmierci.

Z Torunia donoszą: Dnia 28 i 29 bm. toczył się przed Sądem Okręgowym w Toruniu proces przeciwko 24-letniemu H. Iwańczykowi oraz Al. Iwańczykowi i B. Demblikowi. Akt oskarżenia zarzucał im, iż wspólnie zamordowali w Ryńsku Iwańczyka. Sąd po naradzie o późnej godzinie nocnej ogłosił wyrok, skazujący wszystkich na karę śmierci. Skazani odwołali się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej. O szczegółach **tego procesu napiszemy osobno.**

Akademja w Szkole Oficerskiej ku czci powstania listopadowego.

W ub. wtorek szkoła oficerska wystąpiła ze wspaniałą akademją jako w dniu poświęconym pamięci bohaterskiego powstania listopadowego. Piękna sala szkoły wypełniła się szczelnie publicznością wojskową i cywilną. M. in. zauważyliśmy: starostę Berettę, wiceprezydenta miasta Chmielarskiego, komendanta P. P. reprezentował komisarz Łukaszewski, duchowieństwo reprezentował ks. Filipiak, junjor, sądownictwo sędzia Radłowski itd.

Przyjmował bardzo licznie napływających gości uprzejmy major Starczewski.

Słowo wstępne wygłosił zapalnie major Małysiak. W krótkich szkicach historycznych połączył on zmierzchłą przeszłość z okresem niewoli i zbrojnych ruchów powstańczych, nawiązał do roku 1914 i do chwili obecnej, sławiąc tego, który dziś stanął na czele narodu i przewodzi mu ku pożytkowi i chwale Ojczyzny, oręża polskiego i mienia polskiego. Kapitan Nidecki w ładnej formie i opracowaniu literackiem wygłosił odczyt o roku 1831. Słuchano go z prawdziwą przyjemnością, a następnie nagrodzono burzą oklasków. Prof. Bergmann, który słusznie cieszy się opinją dobrego pianisty wirtuoza swoją grą sprawił prawdziwe zadowolenie publiczności. Po odegraniu Rapsodji Liszta i preludjum As-dur Chopina wręczono mu kwiaty wśród gromkich oklasków.

Pan Dziedzicki, tenor Teatru Miej. jak zwykle, podobał się ogólnie. Oklaskiwano go rzęsiście, zmuszając do naddatków, których rozśpiewany, znakomicie usposobiony koncertant nie szczędził. Akompanjowała dyskretnie p. Miedziszewska.

Bardzo serdecznie przyjmowano p. Hermanową, artystkę Teatru Miejsk., która zyskuje coraz więcej zwolenników swego kunsztu śpiewaczego. Odśpiewała ona przy świetnym akompanjamencie p. Tobiasz pieśni Karłowicza: „Zasmuconej“ i „Zawód“ oraz Różyckiego „Twe usta“. W dowód uznania ofiarowano paniom kwiaty. Bardzo dobre wrażenie zrobił chór, który pod batutą pchor. Hudonowa odśpiewał „Sztandary polskie“, „Marsz konfederatów“ itd. Bardzo udatnie deklamowali pchor. Dawiskiba i pchor. Wayda, których produkcje nagrodzono oklaskami. Na zakończenie zespół wychowanków szkoły zainscenizował scenę zbiorową z I. aktu „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego. Wrażenie z akademji — najlepsze.

Możemy powinszować pułkownikowi Polniaszkowi staranności z jaką szkoła obchodzi tę wspaniałą pamiątkę narodową i żołnierską.

PROGRAM W KINACH.

„KRISTAL“. Dziś, **„Niewolnica szeika“**, dramat osnuty na tle powstania Arabów przeciw Włochom w Trypolitanji oraz walki między miłością a obowiązkiem, z Varkonyi'em i Joftą Goudal w głównych postaciach. Film doskonale wyreżyserowany i nagrany. Orginalne tło egzotyczne. Nadprogram: komedja i nowy dziennik.

„NOWOŚCI“. Dramat pełen emocyj, ze znanym siłaczem w roli głównej, pt.: **„Maciste w walce z szejkiem“.** Ciekawe sytuacje, dobre zdjęcia. Nadprogram.

„MARYSIENKA“. Świetny dramat o niezwykle zajmującej i dobrze opracowanej treści pt.: **„O czem Paryż mówi“.** Lerner w roli mówiącej małpy niezrównany. Zdjęcia doskonałe, reżyserja wyśmienita. Zabawny nadprogram: **„Klub słomianych wdowców“.**

„CORSO“ wyświetla awanturniczy dramat p. t.: **„Ligano — herszt rozbójników“.** W roli głównej powszechnie lubiany Harry Peel. Dwie serje — 12 aktów. Nadprogram.

Tow. gimn. „Sokół“ XII (konny). Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w „Resursie Kupieckiej“, dnia 2 grudnia rb. o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy wewnętrzne, obecność wszystkich członków jest konieczna. Jeżeli na zebranie nie przybędzie ¾ ogólnej liczby członków, to wówczas w pół godziny potem odbędzie się ponowne zebranie, które będzie miało moc uchwały swoje usankcjonować.

Zebranie zarządu pół godziny wcześniej. A więc wszyscy członkowie „Sokoła konnego“ na zebranie do „Resursy Kupieckiej“ w piątek! **Zarząd (stary).**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 30 bm. o godz. 8-ej odbędzie się w sali „Harmonja“, ul. Marcinkowskiego 1 nadzwyczajne walne zebranie ze względu na ważność spraw obecność wszystkich pożądana.

Wydział sokolic przy Tow gimn. „Sokół“ III. Posiedzenie dziś w środę o 8-ej wiecz. u druha prezesa Splitta, ul. Grudziądzka nr. 15. O punktualne przybycie członkiń wydziału uprasza się.

K. S. „Korona“. W czwartek, dn. 1. grudnia zebranie informacyjne o godz. 7 wiecz. u p. Jaśniewskiej, Poznańska 20. Zawody!

Tow. Uczniów Kupieckich W piątek 2-go grudnia odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8-ej wiecz. Na porządku dziennym konkurs deklamacyjny i inne ważne sprawy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich Zebranie zarządu odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 8-ej wiecz. sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka 43. Komplet konieczny.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie w środę, 30 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Żółkiewicza, **ul. Śniadeckich nr. 18. Goście mile widziani!**

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo. Dziś, wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się zebranie w zakładzie św. Florjana.

Bydgoskie Tow. Ogrodników. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o godz. 11 w sali p. Mellera. Referat o pieczarkach wygłosi p. Poszwa z Potulic.

Tow. Czeladzi Kat. Uzupełnia się wczorajsze ogłoszenie z dodatkiem, że na dzisiejszem posiedzeniu wygłosi p. Grzegorek ciekawy wykład „300-lecie zwycięstwa floty polskiej i znaczenie wybrzeża polskiego. Uprasza się także o przybycie wszystkich obwodowych na to posiedzenie.

Podoficerowie Rezerwy. We wtorek, dn. 6 grudnia br. o 7-ej wieczorem w lokalu Kasyna Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta nr. 10 roczne walne zebranie koła. Członków, którzy nie uiścili się dotąd ze składek miesięcznych, uprasza się uskutecznić takowe u kol. skarbnika.

Baczność, inwalidzi! Zebranie plenarne tut. Koła Zw. Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek 1 grudnia o godz. 6 po poł. w sali Ogniska. O liczny udział uprasza zarząd.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ podaje do wiadomości, że przyszła lekcja ćwiczeń odbędzie się w czwartek, dnia 1 grudnia o godz. 7-ej punktualnie w sali przy ul. Krasińskiego. Ponieważ lekcji udzieli nam p. prof. Albrycht, przeto żadnej drh. brakować nie powinno. Proszę takich lekcji nie opuszczać. Naczelniczka.

„Sokół“ V. Okole—Wilczak. Amatorzy teatr. Próba **dziś,** o godz. 8,30 wieczorem u p. Kleinerta Komplet i punktualność konieczna.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bydg.—Bielawy. Zebranie plenarne w piątek, 2 grudnia o 8-ej wieczorem w lokalu p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30. Zebranie zarządu w czwartek o godz. 8-ej w tymże lokalu. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

Towarzystwo śpiewu „Lira“. Lekcja śpiewu w czwartek, wieczorem o godz. 8-ej w salce Kołodzieja, Ugory.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Roczne walne zebranie odbędzie się 8 grudnia o godz. 5 po poł. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta.

Klub mandolinistów „Lutnia“ Zebranie komisji zabawowej odbędzie się dziś, w sekretarjacie o godz. 7-ej wiecz.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Roczne walne zebranie 8-go grudnia o godz. 5-tej popoł. w Domu Czeladzi.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z odbędzie się dziś, w środę, o godz. 7-ej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie bezrobotnych członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia br. o godzinie 11-tej przed południem w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Sprawy są bardzo ważne, uprasza się o gremjalne przybycie.

Zebranie pracowników firmy „Lloyd Bydgoski“ odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia 1927 o godzinie 1,15 popołudniu w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Toruńskiej (Kapuścisko Małe).

O liczny udział członków prosi zarząd.

Zebranie Związku Szoferów Inowrocław Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia 1927 o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Dobrasza przy ul. Paderewskiego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi zarząd.

Baczność, Rolnicy powiatu wyrzyskiego! Zebranie oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia 1927 o godzinię 12-tej w południe w Domu Polskim w Wyrzysku.

Sprawy są bardzo ważne. Przybędzie delegat z Grudziądza. **Zarząd.**

Giełda warszawska

z dnia 29 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,50—155,00
Bank Dyskontowy	000,00—130.00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	29,25—29.75
Siła i Światło	— 99,00
W. T. F. Cukru	— 84,00
W. T. Węgla	113,00—112,00
Lilpop	38 50— 38,25
Modrzejów	09 25— 09,30
Ortwein	12 50— 12.25
Ostrowieckie Zakłady	— 87,00
Rudzki	54 50— 54,50
Starachowice	69,00— 69,25
Żyrardów	17,25— 17 50
Borkowski	00,00— 03,80

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału)

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	50,50—52,00
5 proc. Pożyczka konwersyjna	65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75— (za 1 dolar).
8% oblig. miasta Poznania	91,25

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za jedną akcję)

Dr. Roman May I—V em.	116.50
Cegielski H. 1. em.	52 —
Herzfeld — Viktorius I em.	57,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	113,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	13,—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	0,90—

Tendencja: Słaba

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29. 11. 1927 roku.

Spędzono 91 wołów, 179 buhaji, 314 krów 584 bydła, 2299 świń, 492 cieląt, 127 owiec, — kóz, — prosiąt.

Razem 3502 zwierząt

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—160
b) pełnomięsiste młodsze	140—146
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—130

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	176—186
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	160—170
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—148
d) miernie odżywione krowy i jałówki	120—128
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	150—154
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—144
e) liche ssaki	130—134

Owce:

Opasy chlewne.

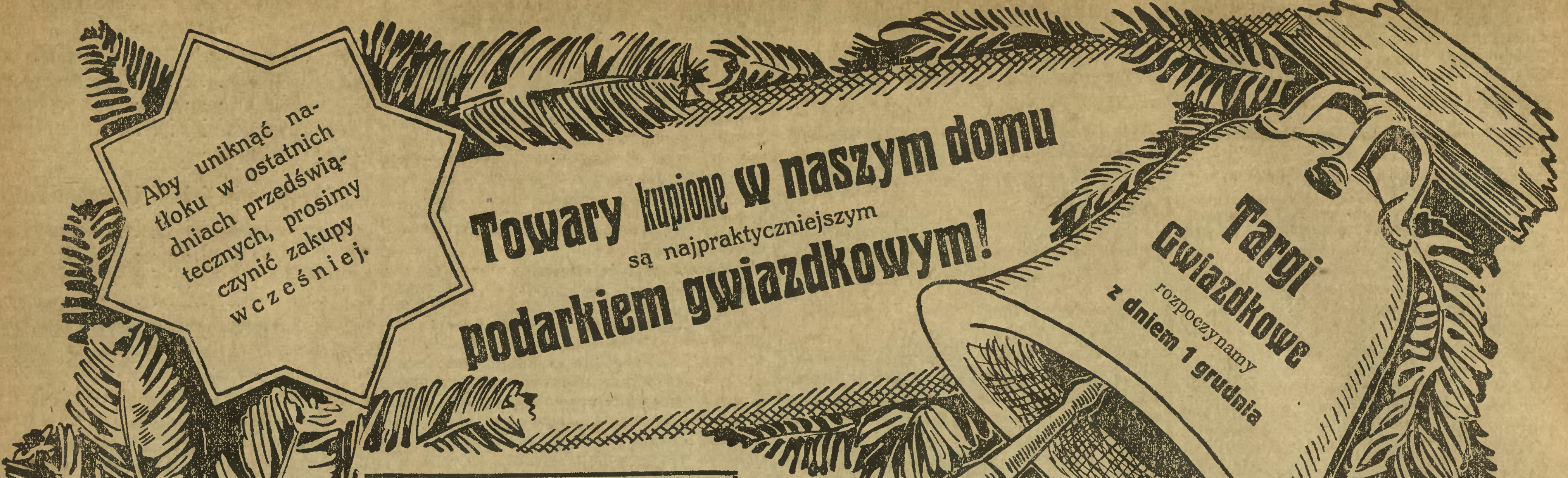
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—150
b) liche jagnięta i owce	130—132
c) miernie odżywiane skopy i owce	—

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	208—210
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	200—204
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	188—192
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	178—184
f) maciory i późne kastry	150—186

Bank Polski płacił dnia 30 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,13
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,66
guldeny gdańskie	172,90
szylingi austrjackie	125,15
liry włoskie	48,26



Prosimy
zwracać uwagę na nasze okna wystawowe.

FIRANY - DYWANY LINOLEUM i KOŁDRY

Firany z etaminy, ładne desen. od zł. **0.55**
Firany tiul angielski, najn. des. od zł. **1.75**
Firany tiul ang., bardzo szerokie od zł. **3.95**
Firany odp., kolor., wielki wyb. od zł. **8.95**
Dywaniki ładne des., okazja · od zł. **7.50**
Dywany dobry gat., 145/200 · od zł. **42.50**
Dywany ładne wzory, 175/250 od zł. **69.50**
Dywany 200/300, wielki wybór od zł. **98.50**

Dywany pluszowe Axminster
we wszystkich wielkościach

Chodniki plusz., jutowe, kokos. w wielkim wyborze · · · · · od zł **1.75**

Linoleum z metra, prima gatunek, we wszystkich kolorach i różnych grubościach stale na składzie.

Dywany-linoleum wym 165/250 od zł. **39.50**
Dywany-linoleum wym. 165/300 od zł. **46.50**
Kołdry watow. dziecięce, ładne kolory · · · · · · · · · · od zł. **8.95**
Kołdry normalna wielkość · · od zł. **18.50**
Kołdry dwustronne, satyna · · od zł. **26.50**
Kołdry puchowe i na wacie wełnianej wykonywa się we własnych pracowniach.

DZIAŁ BAWEŁNY i PŁÓCIEN

Płótno bawełniane dobry gatunek, 80 cm. · · · · od zł. 1.10
Barchan koszulowy w paski · · · · · · · · od zł. 1.40
Madapolamy Ia gatunek, 80 cm. · · · · od zł. 1.90
Pościelowe w kratę kolorową · · · · od zł. 1.65
Płótno pościelowe 145 cm. · · · · · · · · od zł. 3.20
Płótno pościelowe 130 cm. · · · · · · · · od zł. 2.20
Ręczniki kuchenne kolorowe · · · · · · od zł. 0.95
Fartuchy kolorowe · · · · · · · · od zł. 1.65
Inlety śląskie Ia gatunek, 80 cm. · · · · · od zł. 2.40
Flanele bieliźniane w paski · · · · · · · · · · od zł. 1.40
Flanele na szlafroki modne wzory · · · · · · · · od zł. 1.90

DZIAŁ BIELIZNY STOŁOWEJ

Serwetki stołowe bawełniane 60×60 · · · · · · od zł. 0.85
Serwetki deserowe z frędzlą 35×35 · · · · · od zł. 0.80
Ręczniki odpasowane z frędzlą · · · · · · · · od zł. 1.00
Ręczniki kąpielowe dobry gatunek · · · · · · · od zł. 2.40
Ścierki lniane do szkła 55×55 · · od zł. 1.70
Ścierki bawełniane 53×53 · · · · · od zł. 0.95
Serwety odpasowane 120×150 · · · · od zł. 6.00

Bielizna stołowa
lniana i bawełniana w wielkim wyborze po cenach bardzo korzystnych

Dział jedwabi i wełny

Bluzeczka jedwabna w kuponie 2 metr · · · · · · · · · · · · od zł 9.50
Suklenka jedwabna w kuponie z eoliny · · · · · · · · · · · od zł 19.25
Welwety sukniowe gładkie i deseniowe · · · · · · · · · od zł 10.50
Kraty sukniowe i bluzkowe modne wzory · · · · · · · · · · od zł 2.70
Gabardyny na płaszcze, suknie i kostjumy · · · · · · od zł 12.00
Popeliny sukniowe czysta wełna · · · · · · · · · · · · od zł 3.95
Velour de laine czysta wełna, 140 cm. · · · · · · · · · od zł 15.50
Ulstrowe na płaszcze i jupy męskie · · · · · · · · · od zł 8.50

Dział bielizny damskiej i trykotów.

Koszule damskie płócienne dobry gatunek · · · · · · · · · · · od zł. 2.10
Kombinacje koszulkowe z dobrego płótna · · · · · · · · · · · · · od zł. 5.95
Majteczki damskie ładne fasony · · · · · · · · · · · od zł. 3.50
Chusteczki do nosa dobry gatunek · · · · · · · · · · · od zł. 0.20
Koszule trykotowe męskie ciepłe · · · · · · · · · · · · · · od zł. 6.95
Kalesony trykotowe męskie ciepłe · · · · · · · · · · · · · · od zł. 4.90
Pantalony damskie flanelowe · · · · · · · · · · od zł. 3.75
Haleczki damskie ciepłe · · · · · · · · · · · · · · · od zł. 5.50

Dział rękawiczek i pończoch.

Rękawiczki damskie trykotowe · · · · · · · · · · · · · · od zł 2.00
Rękawiczki męskie trykotowe · · · · · · · · · · · · · · · od zł 1.80
Rękawiczki dziecięce trykotowe · · · · · · · · · · · · · od zł 2.40
Rękawiczki męskie skórkowe · · · · · · · · · · · · · · od zł 5.95
Pończochy damskie florowe · · · · · · · · · · · · · · · od zł 1.15
Pończochy damskie czysta wełna · · · · · · · · · · · · od zł 4.95
Skarpetki męskie baweln. przędz. · · · · · · · · · · · od zł 0.80
Pończoszki dziecięce przędzone · · · · · · · · · · · · od zł 0.75

Artykuły męskie i kapelusze

Koszule kolorowe męskie dzienne zefirowe · · · · · · · · · od zł 6.90
Koszule męskie nocne z galonami · · · · · · · · · od zł 6.60
Koszule smokingowe bardzo eleganckie · · · · · · · · · od zł 12.25
Krawaty męskie do wiązania, jedwabne · · · · · · od zł 1.30
Szelki męskie z dobrej gumy · · · · · · · · · · · · od zł 1.80
Czapki sportowe z materjału angielskiego · · · · · · · · od zł 2.15
Czapki sportowe wełniane „Velour" · · · · · · · · · · od zł 3.75
Kapelusze włosowe, dobry gatunek · · · · · · · · · od zł 11.80
Kapelusze prima eskimo · · · · · · · · · · · · · · od zł 16.50

Dział obuwia.

Pantofle damskie lakierowane na pasku · · · · · · · · od zł. 23.15
Pantofle damskie czarny chrom na pasku · · · · · · · · od zł. 21.00
Pantofle bronzowe damskie na pasku · · · · · · · · · · · od zł. 21.90
Buciki wysokie męskie czarny chrom · · · · · · · · · od zł. 29.00
Pantofle ranne skórkowe damskie · · · · · · · · · · od zł. 11.00
Bambosze ciepłe dziecięce · · · · · · · · · · · · od zł. 5.25
Bambosze ciepłe damskie · · · · · · · · · · · · · od zł. 9.45
Bambosze ciepłe męskie · · · · · · · · · · · · · od zł. 10.45

Dział konfekcji damskiej.

Płaszcze wełniane, rypsowe z futrem · · · · · od zł 90.00
Suknie jedwabne, bogato haftowane · · · · · od zł 32.00
Suknie z Crepe de chine jedwabnej · · · · · od zł 58.00
Suknie z czystej wełny, kolory różne · · · · od zł 11.50
Szlafroczki w wielkim wyborze · · · · · · · od zł 15.50

Swetry i pulowery
w najnowszych deseniach i kolorach.

Dział konfekcji męskiej i chłopięcej

Ubrania męskie wełniane, modne kolory · · · · · · · od zł 42.00
Płaszcze męskie welurowe, dobry gatunek · · · · · od zł 39.00
Ubranka chłopięce, granatowe i kolorowe · · · · · · od zł 12.50
Płaszczyki chłopięce, bardzo gustowne · · · · · · · od zł 10.50

Futra i skórzane kurtki
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

Dział miarowy
prowadzony pod kierownictwem pierwszorz. siły (krójczego)

Galanterja skórzana i walizki.

Torebki damskie dobry gatunek · · · · · · · · od zł. 2.50
Portfele skórzane modne fasony · · · · · · · · · · · od zł. 7.80
Walizki podróżne fibrowe · · · · · · · · · · · · · od zł. 9.20
Portmonetki skórzane · · · · · · · · · · · · · · · od zł. 2.90
Parasole w dobrej jakości · · · · · · · · · · · · od zł. 7.20
Teki kancelaryjne skórzane · · · · · · · · · · · od zł. 19.50

Dział robótek.

Serwetki haftowane 24×24 · · · · · · · od zł 1.10
„ „ 34×34 · · · · · · · od zł 1.90
„ „ 40×40 · · · · · · · od zł 2.35
„ „ 40×52 · · · · · · · od zł 2.60
„ „ 55×55 · · · · · · · od zł 4.75
„ „ 78×70 · · · · · · · od zł 3.75
„ „ 70×70 · · · · · · · od zł 5.70
„ „ 36×120 · · · · · · · od zł 5.70
Chusteczki batikowane · · · · · · · · · od zł 1.25
Karzełki w kolorach · · · · · · · · · · od zł 0.28

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3-54 **Gdańska, róg Dworcowej** Tel. 3-54

Stan wody w Wiśle w dniu 30. listopada rano: Zawichost 1,77; Warszawa 2,65; Płock 2,95; Toruń 2,61; Fordon 0.34; Grudziądz 0,33; Korzeniewo 0,68; Piekło 0,29; Tczew 0,02; Einlage 2,12; Schiewenhorst 2,30.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa g. 8. **Bolesław Śmiały.**
Czwartek 1. 12. g. 8. **Bolesław Śmiały.**

CHEŁMŻA. Gościnny występ byłych artystów Teatru Popularnego z Bydgoszczy. Dnia 1. 12. 27 r. o godz. 8. w sali „Concordia“ — kino Apollo byli artyści Teatru Popularnego z Bydgoszczy odegrają doskonałą komedję St. Turskiego w 3 aktach „Ordynans w zalotach“. Udział przyjmują najwybitniejsze siły tego teatru pp. Szewczyńska, Ochmańska, Bogdanowicz, Gołębiowski, Kordana, Pelc i inni.

Sztuka ta była grana z niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach polskich i należy się spodziewać, że i w Chełmży odniesie należyty sukces.

Ostatnie wiadomości.

Prezydent Mościcki w Spale.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Wczoraj po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały w towarzystwie małżonki i adjutantów. Powrót p. Prezydenta spodziewany jest w końcu bieżącego tygodnia.

Oddział polskiego Banku Gospodarstwa Krajowego w Palestynie.

Jerozolima, 29. 11. (Pat.) Żydowska ag. tel. donosi, że przybył tu polski radca handlowy dr. Bernard Hausner. W wywiadzie z przedstawicielami prasy dr. Hausner oświadczył, że dla ułatwienia rozwoju stosunków handlowych między Polską a Palestyną wkrótce zostanie otwarty w Palestynie Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prezesem P. K. O. ma zostać generał

Warszawa, 30. 11. (AW.) „Kurjer Poranny“ podaje, iż wedle kursujących pogłosek, stanowisko prezesa PKO w miejsce ustępującego p. Schmidta, objąć ma gen. Krzemiński. Poseł Anusz natomiast wysuwany początkowo na to stanowisko, ma według tychże pogłosek być powołany na inne ważne stanowisko polityczne.

Hippika polska wraca z Ameryki.

Warszawa, 30. 11. (AW.) Dziś rano powraca do Warszawy polska drużyna jeździecka, która tak zaszczytnie reprezentowała Polskę na zawodach hippicznych w Ameryce. Komitet międzynarodowych i krajowych wyścigów konnych organizuje przyjęcie jeźdźców na Dworcu Głównym, poczem odbędzie się bankiet, a wieczorem raut ku czci zwycięzców.

Marszałek Rataj wydaje stypę pożegnalną.

Warszawa (AW.) We czwartek o godzinie 9 wieczorem p. marszałek sejmu Rataj podejmować będzie w swem prywatnem mieszkaniu byłych członków Sejmu.

Min. Zaleski jedzie do Genewy.

Warszawa, 30. 11. (AW). We czwartek 1 grudnia udaje się do Genewy minister spraw zagranicznych Zaleski celem wzięcia udziału w zebraniu Rady Ligi. Ministrowi towarzyszyć będą radca ambasady w Paryżu Arciszewski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Tarnowski, szef sekretarjatu ministra Szumlakowski, urzędnik MSZ. Lubomirski oraz rzeczoznawca prawny Rundstein.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Podziękowanie.
Chorowałam od dziecięcych lat, to jest 29 lat, na ból głowy, gdzie znikąd żadnej pomocy i ulgi nie miałam. zwróciłam się do pana Bogackiego, który leczy tylko ziołami i pan Bogacki przy ul. Św. Trójcy 30 wyleczył mnie szczęśliwie z trapiącej mnie choroby, za co wziął tylko „Bóg zapłać". I ja na tej drodze dzisiaj szczęśliwa składam najserdeczniejsze również „Bóg zapłać" panu Bogackiemu. — Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Jadwiga Jaworska. (29004

POLECENIA

1903
jest teraz mój nr. telefonu, przyjmuję wszelkie prace blacharsko instalacyjne, Grodzka 21, prywatne mieszkanie Jackowskiego 29, S. Herszkowicz F-15362

Przepowiadam
z gwiazd za 1, 2 i 3 zł na poczekaniu. Przepowiednie spełniają się. Andrzej Pawłowski, astrolog, Toruń, Mostowa 14. 29025

Zakup
i sprzedaż czytanych książek, Gazeciarnia, ul. Marcinkowskiego 1. F-15554

Polecam
się do stawiania piecy kaflowych oraz reperacji i szamotowania piecy żelaznych po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18 w podwórzu. (28988

Meble
Jadalnie, sypialnie, szafy, lustra, kanapy, leżanki, stoły, krzesła. Materace w wielkim wyborze. Najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Sniadeckich 43. 155?7

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa
280 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem cena 150.000 zł. 165 mórg pszennej ziemi, cena 45.000 złotych poleca „Stella" Dworcowa 64. 28968

Gospodarstwo
110 mórg, kompl. za 37000, 29 mórg 4.000 wpłaty, 20 mórg przy Bydgoszczy 12.500 poleca Kurnatowski, Ogrodowa 2. (F-15579

Gospodarstwo
20 mórg ziemi własnej, 20 mórg dzierżawy z żywym i martwym inwentarzem zabudowanie masywne na sprzedaż. Cena 14 000 zł. Wiad. Woźniakowska, Kujawska 114, od godz. 4—6 29032

180 mórg
ziemi pszennej, dom 20 pokoi w 8 morg. parku z kompletnem inwentarzem Cena 80 tys., wpłaty 45 tys. zł. sprzeda spiesznie Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. F-15569

Dom
3 składy, miesięcznie 670 cena 52.000 zł, wpłaty połowa, pozatem kolosalny wybór korzystnych domów. 20 składów, mieszkań „Gleba" Dworcowa 73. 29005

Dom
piętrowy nowoczesny z dużym składem i towarem oknami wystawowemi, 3 kuchnie, 6 pokoi, kawałek roli i warsztat blacharski z powodu śmierci męża na sprzedaż. Szamocin, Halera 5 powiat Chodzieski. 28801

Oberża
43 mórg roli, cena 23.000 wpłaty 7000 reszta 5—15 lat „Gleba" Dworcowa 73. 29006

Dom
nowoczesny w centrum z interesami, bez długu, cena 100.000 zł, wpłaty 50.000 zł. Dom I piętrowy z wjazdem, ogrodem, cena 11.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella" Dworcowa nr. 64. 28957

Motor
używany 0,4 P. S. sprzedam. Wujec, Marcinkowskiego 11. F-15549

Plater
Fraget i serwis Rozentala na 12 osób sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg, pod „Plater" 28969

Samochód
„Opel" 6-osobowy po głównym remoncie korzystnie do oddania. Petersona nr. 4, warsztat reperacyjny. 15437

Modne
białe sypialki tanio na sprzedaż. Paweł Gronau, Lipowa 2. (29000

Gramofon
szafkowy lepszy aparat na sprzedaż. Tomczyk, ul. Nakielska 22. (28992

Angielski
parowy garnitur z elewatorem, nowemi pasami, wszelkiemi akcesorami, okazyjnie na sprzedaż. Majętność Szerokie, pow. Toruń, poczta Pędzewo. 29021

Drzewo opałowe
szczapy mtr. 16 zł ul. Nowodworska 2. 29029

Z powodu
braku miejsca kilka jadalni, sypialni, pokoi męskich bufetów. biurków, szaf do ksiąg, szafy biurowe z żaluzjami, sekretarki, biurka cylindrowe, mahoniowe i dębowe lustra tremo, dywany, garnitury pluszowe, Singera maszyny do szycia, szafy do rzeczy w różnych wielkościach, kanapy, leżanki, umywalki, dębowe łóżka dziecięce z materacami, wertiko, komody, łóżka, materace skrzyniowe i spirale, kuchnie, pościel, krzesła bujane, stoły, krzesła, drążki do firan, wieszaki przedpokojowe sprzeda po najniższych cenach dziennych na raty i zamianę. Okole, Jasna 9, dom tylny, part. l. 7 minut od dworca. 28995

Okazyjnie
2800 mórg nadzwyczaj wzorowy majątek, 550.000 zł, wpłaty połowa „Gleba" Dworcowa 73. 29007

KUPNA

Gramofon
z płytami kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gramofon". F-15534

Kupuje się
używane meble, antyki wszelkiego rodzaju i inne rzeczy Dom Komisowy, Pomorska 6. (29017

LEKCJE

Pianino
do ćwiczeń wynajmuję. Zgłosz. Biuro ogłoszeń „Iro" Hermana Frankiego nr. 3. (29018

POSADY WOLNE

Technik-dentystka
młodsza siła, spec. w złocie, może się natychmiast zgłosić. Oferty z odpisami świadectw, fotogr. i podaniem pensji pod „T. D. 82" 28983

Starsza
kobieta do 4 letn. dziecka potrzebna na cały dzień. Oferty pod „Cały dzień" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15546

Pomocnik
branży kolonjalno-delikatesowej do Starogardu zaraz potrzebny. Warunki: dobry dekorator, dokładnie obznajmiony z sprawami podatkowemi. Język polski i niemiecki w słowie i piśmie, Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod „222" do adm. Ilustrowanego Kurjera Pomorskiego, Starogard (Pomorze). 29024

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, ul. Grunwaldzka 7. 29030

Poszukuję
ucznia młynarskiego, Młyn wodny, Kowalski, Broniewo. pow. Wyrzysk. F-15426

Gospodyni
kucharka potrzebna do gospodarstwa wiejskiego. Świadectwa wymagane. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (15522

Szwaczka
wyłącznie do bielizny męskiej natychmiast poszukiwana. „Alicja". Wesoła 11, tel. 1679. (28986

Uczennice
do bielizny zręczne i dokładne w pracy mogą się zgłosić. Wesoła 11, telefon 1679. „Alicja". 28985

Służąca
do wszystkich prac domowych zaraz potrzebna. Calińska. Jagiellońska 18 III p. 29001

Poszukuję
służącej z gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej, do nadleśnictwa. Zgłoszenia Nowy Rynek 3, I ptr. między 5—7. (29002

Służąca
do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna zaraz. Zgłaszać się 3-go (sobota) między godzina 4—6 popoł ul Florjana nr. 6, Remiszewska. (29031

Uczeń
silny z dobrej rodziny może się zgłosić. Bydgoski Dom Delikatesów, Leon Jankowiak, Gdańska 22. (29014

61 pułk piechoty
przyjmie kobiety do strugania ziemniaków. (29013

Ucznia
potrzebuję zaraz. Błaszczyk, mistrz stolarski, ul. Św. Trójcy 14. (28994

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
młynarski poszukuje posady. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „C. M." (15?48

Kelner
poszukuje posady na prowincji zaraz lub od stycznia lub bufet na rachunek. Oferty do Dz. Bydg pod „Fachowiec". 29028

Syn
uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się fryzjerstwa. Proszę szanownych panów złożyć swe oferty pod „Z S. W." do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (F-15545

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Płacę czynsz z góry i remont. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. K. 90" 28996

Mieszkania
każdego rodzaju poleca „Norma", Gdańska nr. 24. F-155?5

Mieszkania
3 pokojowego z komfortem poszukuję. Roczny przedwojenny czynsz z góry. Brandowski, Redakcja Dziennika Bydgoskiego". 28?25

POKOJE

Bezpłatnie
zgłaszać pokoje umeblowane do biura „Norma". ul Gdańska 24. (F-15586

Pokój
do wynajęcia dla inteligentnej pani lub dla 2 starszych uczennic. Wiadomość Cieszkowskiego nr. 8a, II ptr. (F-15555

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Jagiellońska 12 III piętro prawo. F-15547

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Matejki 6 parter prawo. F-15550

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Chełmińska 22 ptr.l. 28993

Pokój
duży umebl. lub próżny, z używaniem kuchni i pralni do wynajęcia. Zacisze 4, part. l. 28970

Pokój
dobrze umeblowany z osobnem wejściem dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Wiatrakowa 14 parter (28989

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Plac Piastowski 11. II ptr. prawo. (F-15575

Próżny pokoik
do wynajęcia 3-go Maja 16 III ptr. lewo. (F-15576

Wynajmę
2 pokoje umebl. dla solid. pana lub cichego małżeństwa. Gdańska 35 II p. F-15581

Pokój
dla dwóch panów z całkiem utrzymaniem. Lugiert, Sowińskiego 7 II p. F-15580

Pokój
słoneczny z niekrępującem wejściem i dobrem utrzymaniem od 1. 12. do wynajęcia. Zacisze 2, II ptr. lewo. (28998

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia dla 1 lub 2. Okole, Chełmińska nr. 23, II ptr. lewo. (28987

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Długa 60 II. 29027

Pokój
umebl. do wynajęcia. ul. Grodzka 18, I przy Mostowej. (28991

Pokój
ładny, osobne wejście, z utrzymaniem do wynajęcia Garbary 17. II pr. (28997

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 17. 28961

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Marcinkowskiego nr. 8b. II ptr. prawo. 28963

Pokój
dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, III. 28?91

Pokoje
umeblowane w największym wyborze wskaże „Norma", Gdańska 24. (F-15587

Pokój
z wolnem wejściem. Gimnazjalna 2, przy Placu Wolności. (F-15584

Pokój
umeblowany, frontowy od da Sienkiewicza 45, II. p l. F-15582

Kawaler
inteligentny poszukuje od 1. XII. br. niekrępującego słonecznego pokoju umebl Zgłosz. pod „Karol" do Dzien. Bydg. 28962

RÓŻNE

Zaręczyny
z panem Banaszkiewiczem w dniu 20. XI. br. zerwałam. Adelheid Falinska, Bydgoszcz-Wilczak. 15537

Spólnik
z większym kapitałem do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa potrzebny. Zgł. listowne przyjmuje „Wiol", Sienkiewicza 44. F-15553

Kto wypożyczy
5 tys. zł na I hipotekę za procent zrobię meble. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „D. 500". F-15?32

Dla panny
lat 22, przystojnej blondynki posiadającej skład obuwia i kamienicę poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28971

Dla panny
lat 26, przystojnej posiadającej skład garderoby męskiej i bławatów, oraz kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28972

Dla panny
lat 21, przystojnej posiadającej skład kolonjalny i piekarnię poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28973

Dla panny
przystojnej, eleganckiej i młodej posiadającej gotówki 30.000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28?74

Dla wdowy
młodej, bezdzietnej, przystojnej posiadającej 140 mórg poszuk. odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (28975

Dla panny
lat 30, posiadającej skład galanterji i towarów krótkich wartości 30 tys. zł, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. 28?76

Dla jedynaczki
panny, lat 22, przystojnej, córki poważnego kupca i właściciela większych realności poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (28977

Dla panny
lat 27, przystojnej blondynki, posiadającej skład bławatów i mniejszą kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (28978

Dla przystojnej
panny, eleganckiej, posiadającej skład papieru, artykułów piśmiennych i kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 28978

Dla miłej
i zgrabnej panienki lat 20 posiadającej skład stroju i konfekcji damskiej poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28979

[illegible]sie
biały, 4 [illegible]czny zginął dnia 28 [illegible]om. Uprasza się oddać [illegible] wynagrodzeniem. Gdańska 36. W. Czaplau. 28966

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosłodo-ślazowe, blaszanka 1,60, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Pierze
darte gęsie od 5—10 zł za funt, niedarte 6,50—7,50 zł, kacze niedarte 3.50—4 zł, puch 15 zł najlepszy 18 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. Ziarniak, Strzałkowo, Szeroka 10. 28568

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, pokoje męskie i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Grzyby suszone
prawdziwe, krajane, tegoroczne sprzedaje kilo 9 zł. Jan Słomiński, Rytel. Pomorze. (28904

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Lalki
niełtłuczące od 2,00 zł, Korpusy do lalek od 1,30 zł. Wózki do lalek od 13,00 zł, Konie na biegunach od 15,00 zł, Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny. Fabryka zabawek, T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika lalek.

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki lusterka, biżuterja sztuczna, zabawki. (27040

Tani Bazar.
Stary Rynek 14 obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, różańcy, łańcuszków, obrazów, figur. (27041

Zdolna
krawczyni szyje eleganckie kostjumy, płaszcze i suknie po bardzo niskich cenach. Na żądanie przychodzi do domu z własną maszyną. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (15443

Obrączki
ślubne poleca po cenach konkurencyjnych. St. Knyciński, zegarmistrz, Stary Rynek 21. (26121

Futra
gotowe, w błamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 33, tel. 1700. (26753

Reperuję
lalki, zabawki, podpinki. Pędracki, Śniadeckich 21. 15564

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus", Bydgoszcz ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. 26 88

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

6 fotografji
2 zł, 6 pocztówek 3 zł, 6 gabinet 6 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. 15450

Zabawki drewniane
660 wzorów poleca hurtownie wytwórnia „Wiol", Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. Żądać cenniki. F-15485

Lalki
korpusy, głowy, wózki, sanki, konie, kuchnie, mebelki, gry towarzyskie, przeróżne zabawki najtaniej poleca Pędracki, Śniadeckich 21. 15563

SPRZEDAŻE

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. (25761

Kupcy korzystajcie.
Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 15 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 30, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. z emi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

60 morgowe
gospodarstwo prywatne, budynki dobre przy szosie. obsiane, z zapasami zboża, z inwentarzem żywym i martwym za 16.000 zł oddam również dzierżawy 150 mórg za 10.000 zł, 140 mórg za 8.000 zł i wiele innych majątków poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Baczność!
Dom II piętrowy z składem kolonjalnym i restauracją z towarem i urządzeniem w dużej wiosce kościelnej do tego 5 mg. roli, stodoła i zabudowania zaraz na sprzedaż z powodu objęcia spadku. Cena według ugody. Of. tylko poważnych reflektantów upraszam do Dz. Bydg. pod „Zaraz 12". Pośrednicy wykluczeni. 28812

Kawiarnia-Cukiernia
pierwszorzędna w najlepszym punkcie Bydgoszczy z kompletnem urządzeniem cukierniczem i piecem angielskim. Jest obecnie w pełnym biegu a z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. Zgłosz. biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80.

Cukiernia
i kino w mniejszem mieście od 1-go stycznia do objęcia, kino i urządzenie na własne za 4.500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kino 4500". 28949

Dom
wolne 3 pokoje, ogród, 3 morgi pola sprzeda za 7.500 zł Sokołowski, Plac Wolności 2. 15515

Dom
III piętrowy, nowy, zł 40.000. Dom II piętrowy narożnikowy, nowszy, centrum, 20 okien frontowych 3 interesa zł 105.000 oraz wiele innych poleca Polus Pomorska 40. 15562

Zamienię
2 domy z ogrodem w Bydgoszczy na gospodarstwo lub osadę rentową. Obojętna miejscowość. Adres w filji Dziennika Bydgosk. F15462

Z powodu
stosunków familijnych sprzedam mój skład kolonjalny z mieszkaniem. Adres wskaże filja Dzien Bydg. 15560

Fabryka
dobrze prosp., obrót ponad 300.000 staro zapr. klijent. od niem. firmy na Pomorzu tanio na sprzedaż. Łatwo do powiększ., fachowcy pozostają, ewtl. bierze właściciel finansowo dalej udział. Oferty z pod. kapitału do Dzien Bydg. pod „O. 300". (28123

Dobrze prosperujący
zakład fryzjerski (3 obsługi) w Grudziądzu bardzo korzystnie do nabycia. Nowakowski, mistrz fryzjerski, Grudziądz, ulica Strzelecka 1a. 28918

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem zaraz do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (28943

Skład
kolonjalny towarów spożywczych z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz korzystnie na sprzedaż. Wiadom. Doliński, Bydgoszcz, Babiawieś 4a. 28941

Skład
z 2 oknami wystawowemi z urządzeniem, 2 pokoj. i kuchnia natychmiast na sprzedaż. Nakło, Podgórna 7. 28952

Maszyna
do szycia w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Ul. Chrobrego 17, w podwórzu prawo. 28951

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Stylowa
lampa trójram. wisząca do gazu lub elektr. z pięknem szkłem opalowem tanio na sprzedaż. Pl. Wolności 4 I. F-15539

Sztance
eksc. na zap. do żel. i skóry sprzeda tanio Sulkiewicz i Robakowski, Bydgoszcz, Nowodworska 13. F-15524

Wełny, jedwabie, półwełny
na ubiory damskie i męskie poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach (28176
H. M. Schulz
ulica Gdańska 25 *(róg ul. Śniadeckich)*

Kolonjalki
domy w każdej cenie poleca Klajbor, Dolina 17. 28944

Na sprzedaż
aparat do autogenicznego spawania z wszelkiemi przyborami, piec do łazienki, łożysko, koziołki łożyskowe do transmisji nowe resory do rolwozu, 12 toczonych orczyków, koła transmisyjne, waga decymalna, 2 amperometry, 4 elektryczne wyłączniki główne (Hebelschalter), mały kociołek do wytwarzania pary, garnitur kół powozowych nieokutych. E. Pitak i Ska, ul. Zduny 18-19. 28800

Futro francuskie
prawie nowe tanio na sprzedaż. Orla 3. (28940

Akcje
„Grodek" sprzedam. Cenę upraszam Pluciński, Toruń, Lubicka 28. 28915

Ubranie
frakowe na średnią figurę na sprzedaż. Cieszkowskiego 17 I. ptr. lewo. (F15542

Urządzenie
składowe jak nowe, nadające się na każdą branżę, składające się z 2 regałów wysokości 3 mtr., długości po 4 mtr. z szufladami i oszkloną szafą, stół składowy 4 mtr. z płytą szklaną i szufladami, aparat do kawy, miseczki do towaru tanio na sprzedaż. Czaja, Lipowa 5. (25930

Pianino
krzyżowe czarne korzystnie sprzeda Majewski, Pomorska 65. F-15388

Wilczyca
z 5-cio tygodn. szczeniętami tanio na sprzedaż. Gdańska 84. 28831

KUPNA

Resztówkę
poszukuje celem kupna za gotówkę K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. Dom Komisowy. 28840

Kupię
zaraz dom z wolnym składem. Wpłacę 8 tys. ewtl. 12 tys. Kupię kolonjałkę lub skład wprost od gospodarza. — Dom sprzedam. 2 morgi ziemi, ogród. Adres: Konopna 18. (28446

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki kożuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 275 0

Kupię używaną
maszynę do szycia worków. Duwe, Dworcowa 18d F-15120

Poszukuję
celem kupna używanej, lecz w dobrym stanie jadalki za gotówkę Oferty z podaniem ceny pod „W. Z." do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (F15461

Baczność!
Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze włosie końskie i wełnę, również kuny, tchórze t. d. Płacę najwyższe ceny. St. Król, Przyrzecze nr. 3, parter prawo. Blisko Wełnianego Rynku. (27226

Kupię
używaną maszynę do sztancowania. Mikicki, Sępólno. (28814

Kupię
dom handlowy w centrum miasta. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. B. 100". F-15525

Włosie końskie
kupuje ul. Śniadeckich 45 w kantorze. (28957

LEKCJE

Lekcji
robót ręcznych haftu i batiku artystycznego udziela się. Pl. Piastowski nr. 12, parter lewo. F-15421

Pianino
do ćwiczeń. Błonia 2 II l. 28929

POSADY WOLNE

Akwizytorzy
ogłoszeniowi, którzy przyjmowaliby zamówienia na klisze reklamowe na wysoką prowizję poszukiwani Oferty pod „Reklama" do Filji Dziennika Bydgosk. F-15551

Agenta
dzielnego poszukuje „Renoma" Pomorska 1. (15558

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich poszukuje zaraz Hetmańska 19. L. Dahler. 28861

Stolarzy
na fornierowane meble poszukuje fabryka mebli, St. Mąka i Ska, Grunwaldzka 131. F-28860

Stolarzy
na fornierowane meble przyjmie zaraz Chwytowo 15. 28953

Poszukuję
układną i obrotną panią, władającą obu językami. Zgłoszenia od 2—5. Poćwiardowska, Śniadeckich nr. 21. (28942

Elektromontera
siły wykwalifikowanej do własnej centrali elektrycznej poszukuje H. Makowski, wytwórnia win w Kruszwicy. (28781

Werkmistrz
piekarski samodzielny starszy potrzebny zaraz. Piekarnia Poznań, Młyńska 2. 28950

Poszukuję
od 1 grudnia dzielnego przedstawiciela do podróżowania samochodem do dobrze zaprowadzonej firmy na pensję i prowizję, kaucja 2—3 tysiące zł miesięcznie Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „T. O". (28856

Służąca
potrzebna zaraz. Św. Trójcy 29. Zgłosz. w składzie kolonjalnym. (28958

Poszukuję
dziewczynę do wszelkich prac domowych. Jędrzejewska, ul. Jagiellońska 52. F-15442

Dzielna
i rzetelna ekspedjentka z branży rzeźnickiej może się zaraz zgłosić. A. Chwiałkowski, Dworcowa nr. 81. (28778

Potrzebna
panienka umiejąca ręcznie haftować. Aleje Mickiewicza 1, skład robótek. F-15533

Do prac
domowych poszukuje się dziewczynę do 11 lat Janowski, Pomorska 14, skład kolonjalny. (28964

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik-szofer
żonaty z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. stycznia 1928 r lub później. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „220". 28928

DZIERŻAWY

W Gdyni
wydzierżawiam przy Kino-Teatrze „Czarodziejka" pomieszczenie na restaurację lub kawiarnię i lokal mieszkalny. Kino-Teatr „Czarodziejka" Gdynia. 28713

Baczność pp. rzeźnicy!
Większe przedsiębiorstwo rzeźnickie, skład z urządzeniem, przynależnem mieszkaniem oraz warsztat kompletny z zapędem motorowym, z dużemi ubikacjami w pełnym biegu, jest do wydzierżawienia. Przedsiębiorstwo znajduje się przy głównej ulicy większego miasta powiatowego. Zgłosz. do Dzien. Bydgosk. pod „Baczność Rzeźnicy". 28810

Młode małżeństwo
poszukuje bufet na rachunek lub restauracji albo skład kolonjalny z mieszkaniem. Kaucja 3—4000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „220". (28946

Wydzierżawię
zaraz duży warsztat kołodziejski, także i kuźnię w większej wiosce na dogodnych warunkach. J. Superson, Gruczno p. Swiecie 15 66

Obszerny
plac jako składnica z szopami, oraz stajnią na 6 koni do wydzierżawienia. E. Pitak i S-ka Zduny 18. 28799

MIESZKANIA

Kupiec
poszukuje zaraz mieszkanie 2 pokojowe. Czynsz za rok z góry i remont Łask. oferty pod „M. N.23" do Dzien. Bydg. 288

Pokój
z kuchnią dam solidnej bezdzietnej rodzinie za portjerstwo. Zgłosz. pod „B. 1000" do Filji Dzien. Bydgoskiego F-[illegible]

Mieszkanie
5-pokojowe i pokój dla służącej z wszelkiemi wygodami z meblami lub bez za zgodą gospodarza zaraz do wynajęcia. R Wiśniewski, Dworcowa 31a, telefon nr. 18 10. (28894

Pokój
z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią zaraz potrzebne. Oferty pod „M. P. 66" do Dziennika Bydg. 28669

POKOJE

Pokój
eleg. umebl. z całodzien. utrzymaniem dla intelig. pana do wynajęcia. Ul. 3-go Maja 14 parter. F-15508

Pokój
umeblowany do wynajęcia Czartoryskiego 6, I piętro prawo. 28324

2 pokoje
razem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Gama 8, II piętro lewo. (29771

Pokój
ładny, frontowy dobrze umeblowany do wynajęcia od 1. XII. 27 r. dla inteligentnego mężczyzny Gdańska 134, II piętro l. 28872

Poszukuję
pokoju umeblowanego bez utrzymania w centrum miasta. Płacę czynsz zgóry za trzy miesiące. Łaskawe oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Sekretarz" F-15424

Pokój
umebl. dla pani lub pana do wynajęcia. Śniadeckich 49, I ptr. lewo. 28945

Pokój
umeblowany dla 2 pań lub panów z całem utrzymaniem lub bez od 1 XII. do wynajęcia. Śniadeckich nr. 27 I ptr. pr. 28930

Akuszerka
poszukuje pokoju z zupełnie niekrępującem wejściem. Czynsz kwartalny. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. G." F-15536

2 duże
próżne pokoje z balkonem i osobnem wejściem ewtl. z używaniem kuchni są od 15. XII. br. w centrum przy stacji tramwajowej do wydzierżawienia za rocznem wynagrodzeniem z góry i remont. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „2 pokoje". F-15538

Pokój
umeblowany, z całem utrzymaniem, centralnem ogrzewaniem i światłem elektrycznem zaraz lub później dla jednego ewtl. dwóch uczniów gimnazjalnych klas wyższych do wynajęcia. Adres podaje Dzien. Bydg. F15543

Pokój
mały bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12, II ptr. prawo. F-15544

Pokój
umeblow. z osobnem wejściem w pobliżu dworca do wynajęcia najchętniej dla p. oficerów. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. P." 2 947

Średni
parterowy, niekrępujący pokój oddam. Gdzie wskaże filja Dziennika Bydg 15557

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pl. Piastowski 11. I p. l. 15556

2 umeblowane
pokoje zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże Dzien. Bydgoski. 28931

Pokój
ładny ciepły z utrzymaniem dla pani lub panienki do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 I. piętro lewo. F-15541

Duży
frontowy umeblow. pokój dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 76 II piętro. 28939

Pokój
z utrzymaniem, dla inteligentnego pana lub pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I pr. 15559

Duży
pokój umebl. ewtl. z używaniem kuchni w centrum z elektr. oświetl. jest zaraz za rocznem wynagrodzeniem do wydzierżawienia. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „1868". F-15540

Pokój
dla pana, ul. Libelta 10, III ptr. F-15552

Pokoik
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Przyrzecze 2 .(28959

ROZMAITE

Brzydką
nigdy nie może być kobieta posiadająca ładną, świeżą cerę, pielęgnowaną w Gabinecie Kosmetycznym Cieszkowskiego nr. 20. Zabiegi zajmują niewiele czasu, ceny przystępne. F-15493

Panna
lat 25, blondynka, córka ziemianina, dobrego charakteru, posiadająca wyprawę i kilka tys. zł. poszukuje znajomości z panem urzędnikiem lub rzemieślnikiem. Oferty do Dz. Bydg. pod „777". 28960

Poszukuję
zaraz 2—3 tysiące zł pod pierwszy zastaw i gwarancję na 2—3 procent miesięczny. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „S. K. 23". (28855

Wspólnika
cichego z kapitałem 8000 zł przyjmę zaraz do mego przedsiębiorstwa przemysłowego, dobrze prosperującego, odrzucającego 200 procent zysku rocznie, który mógłby objąć składnice. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „28911". 28911

Spólnika
niekoniecznie fachowca z 2.000—2.500 zł poszukuje dobrze prosperująca wytwornia czekolady. Ponieważ sezon gwiazdkowy, proszę o spieszne oferty pod „Duży obrót" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15568

Pożyczki
1000 zł poszukuje się na krótki czas. Dobry procent i gwarancja zapewniona. Oferty pod „Gwarancja" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15565

Pies
bronzowy (Setter irl.) zaginął. Ostrzega się przed kupnem. Oddać za wynagrodzeniem Kwiatowa 4, Urbanowska. 155561

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Spichalski Józef niniejszem unieważniam. 28885

Zgubiono
książkę wojskową na nazwisko Jan Grzegorek, za wynagrodzeniem proszę oddać u rzeźnika Semrau, Św. Jańska. F-15535

Zgubiłam
w niedzielę damski zegarek srebrny z bransoletką w kościele Panny Marji lub po drodze przez Szeroką do Przedzamczej. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za odpowiedniem wynagrodzeniem pod adr. Rebaja, Toruń, Wodna 30. 28915

Dnia 1 XII 1927 o godz. 10.30 sprzedam w drodze przymusowego przetargu **w Bydgoszczy, przy ulicy Św. Trójcy 23, parter**
1 kasę żelazną ogniotrwałą.
28997) **Orzechowski**, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.
W piątek, dnia 2 grudnia przedp. o godz 11-tej sprzedam w podwórzu firmy **„Rawa", przy ul. Śniadeckich** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę **kanapę pluszową, zegar ścienny i maszynę do szycia.** (29003
Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada.— Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Rysnewski w Bydgoszczy.